Nr 66 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 19 Marca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41 Międzymiast. 1574.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Zamiejscowe . . .
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.
1 złp. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“

O siłę obronną państwa

Kraków, 18 marca.

Sprawa ustalenia stosunków wewnętrznych w armji — wzmocnienie jej podstaw organizacyjnych, w niedługim już czasie wejdzie w stadjum konkretnej realizacji. Jak donosiliśmy wczoraj, minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, już w najbliższych dniach wyda podstawowy rozkaz w sprawie programu administracji armji. Również w najbliższych dniach ma wejść do Sejmu projekt o organizacji władz naczelnych w armji, co jeszcze bardziej przyczyni się do spotęgowania siły wewnętrznej wojska i jego zdolności bojowej.

Jest nadzieja, że projekt gen. Sikorskiego, uzgodniony ze stanowiskiem prezydenta Rzeczypospolitej, uzyska w Sejmie potrzebną większość, niezależnie od jakichkolwiek partyjno-politycznych, na krótką metę mierzonych kombinacyj. Już wadliwości niektórych stron konstytucji państwowej (w szczególności w odniesieniu do zakresu władzy najwyższego zwierzchnika państwa), wynikłe z chorobliwej ciasnoty partyjnej (animozji osobistej niektórych stronnictw do osoby ówczesnej głowy państwa), powinnyby dostateczną być przestrogą przed traktowaniem spraw natury zasadniczej, pod kątem widzenia czysto koteryjnego. — Jeśli gdzie, to tutaj przedewszystkiem, gdzie idzie o siłę obronną państwa, winienby zmysł państwowy wziąć górę nad krótkowzrocznością stronnictw. Miejmy nadzieję, że tym razem Sejm nasz nie będzie terenem targów partyjnych dla odpowiedniego naginania ustawy.

Miejmy również nadzieję, że państwowy horyzont niektórych stronnictw, dozna rozszerzenia i chorobliwa niechęć do osoby, której współpraca dla armji byłaby tak potrzebną, dozna wreszcie złagodzenia.

Myślimy o marszałku Piłsudskim, którego dłuższą nieobecność w wojsku uważamy zarówno ze stanowiska narodowego, jak i państwowego za rzecz smutną i potępienia godną. Ci, którzy stan taki pragnęliby utrzymać na stałe, myślą tępo, utożsamiając „naród“ i „państwo“ z ciasnemi kręgami swojej partji, której zdobycze są w ich oczach korzyścią narodu i państwa.

Tymczasem, traktując rzecz głębiej i pod kątem widzenia historycznego widzenia, właśnie względy natury ogólno-narodowej nakazywałyby uszanować własną godność narodową w człowieku, który od lat kilkudziesięciu był nie tylko budzicielem, lecz i realizatorem polskiej energji bojowej, który tak czy inaczej reprezentował i w życie wcielał wolę czynu oraz wiarę we własne siły narodu, a który wreszcie przez cztery lata, wśród najcięższych warunków na tle ogólnego powojennego niepokoju, w swem ręku dzierżył ster naczelny i Polskę do ostatecznego zwycięstwa wśród szeregu wojen doprowadził.

Odtrącenie dzisiaj poza obręb twórczej pracy narodowej tak wybitnej jednostki i moralnie z duchem Polski odrodzonej związanej, jest co najmniej dziwaczne. Ze stanowiska zaś państwowego, ze stanowiska realnego interesu państwowego, niewciągnięcie w chwili dzisiejszej marszałka Piłsudskiego w orbitę pracy ogólno-państwowej, jest błędem zbyt poważnym, by można nad nim tak lekko do porządku dziennego przechodzić.

Przeciwnicy marszałka Piłsudskiego powiadają, że jest on człowiekiem nawskróś politycznym, że za nim idzie cała lewica, w szczególności robotnicza. Małoduszny to zarzut. Bo przedewszystkiem ktokolwiek ująłby w swe ręce najwyższe kierownictwo wojska, będzie zawsze miał za sobą tę czy inną grupę, którąby go popierała, którąby chciała w nim widzieć swoje oparcie. W sferze realnej polityki rzecz ta nie da się uniknąć. Oczywiście grupom prawicowym idzie o to, by nie był nim człowiek z przeciwnego obozu. Radeby najchętniej widzieć na tem stanowisku manekina, powolnego dla swojego partyjnego dyktanda, a nie człowieka z indywidualnością i niezależnością politycznego myślenia.

To przecież było główną przyczyną niedawnych gniewów prawicy endeckiej z powodu powołania gen. Sikorskiego na stanowisko ministra spraw wojskowych, o którym wiedziano, że nie da się nagiąć do jednostronnych koncepcyj i żądań. To też argument, że za marsz. Piłsudskim stoją grupy lewicowe, jest nietylko obojętnym ze stanowiska realizmu politycznego, lecz przedewszystkiem jest obłudnym, jako taki, który momentalnie w giętkich ustach żonglerów endeckich zmieniłby swą treść, gdyby n. p. szło o gen. Józefa Hallera czy Dowbora Muśnickiego.

Z drugiej znowu strony jeśli istotnie przyjmiemy, że marsz. Piłsudski ma poparcie całego obozu demokratycznego w Polsce, to właśnie ten fakt, rozważony pod kątem widzenia ogólno-państwowego, powinien być najważniejszym argumentem za wciągnięciem jego osoby do wspólnej pracy w tak ważnej i decydującej o bycie państwa dziedzinie, jaką jest wojsko.

Skoro osoba marszałka Piłsudskiego dla olbrzymich mas pracującego ludu jest tak ważkim symbolem i twórczym motorem, to należy tylko uzyskać jego siłę i zdolności dla jak najściślejszego związania z państwem tych właśnie rzesz, których zadowolenie lub niezadowolenie jest w życiu wewnętrznem sprawą dużego znaczenia. Mądra wewnętrzna polityka państwowa nie może polegać na wyłączaniu od współpracy jakichkolwiek twórczych elementów, zwłaszcza, gdy za niemi idą tak potężne i tak żywe siły zbiorowe. Maniacka nienawiść niektórych przywódców prawicowych do osoby marsz. Piłsudskiego, ciasnota w ocenianiu jego niepospolitej wartości indywidualnej, jest niestety najlepszem świadectwem braku zmysłu państwowego ze strony tych nieustannych instigatorów coraz to nowych fal niechęci do człowieka, którego wszystkie rzekome „błędy“ i „potyki“ (najczęściej przez pryzmat małodusznej kawiarnianej plotki, czy partyjnego kalumniatorstwa oglądane) są niczem wobec niezaprzeczonej wielkiej roli, jaką Józef Piłsudski już odegrał w dziejach odrodzonej Polski i ciągle dalej odgrywa.

Pomimo bowiem zamknięcia w zaciszu swej skromnej siedziby, nie przestanie on być symbolem wszystkich żywych i twórczych sił narodu, które pomyślność i wielkość Polski oprzeć pragną na rzetelnej demokracji i pełnej współpracy ze strony tych przedewszystkiem warstw i ugrupowań, w których rozwoju kulturalnym i polityczno-państwowym leży cała zagadka naszej przyszłości dziejowej.

Jak silnemi węzłami z olbrzymią częścią narodu jest związana osoba marsz. Piłsudskiego, najlepszym wyrazem są te serdeczne życzenia imieninowe, w dniu jego patrona zasyłane do Sulejówka ze wszystkich stron Polski. Gdzie tylko istnieje rzetelna wdzięczność dla poświęcenia i trudu ofiarnego, szacunek dla czystości charaktetru i uznanie dla nieugiętej twórczości i godności ducha narodowego, tam wszędzie płoną serca gorącem uczuciem dla Józefa Piłsudskiego, zwracanem dzisiaj w stronę jego skromnego zacisza.

Tych uczuć, tego żywiołowego przywiązania wielomiljonowych mas narodu, tego znamiennego stanowiska całej polskiej demokracji w jej twórczem i żywem znaczeniu — nie można lekceważyć. To też, gdy dzisiaj mowa o ostatecznej reorganizacji wojska, o reformie stosunków wewnętrznych i ustaleniu władz naczelnych wojska, będziemy wyrazem właśnie tych rzetelnych sfer demokratycznych, jeśli podniesiemy, że przy odpowiedniem złagodzeniu animozyj stronniczych i wzięciu pod uwagę tylko interesu państwowego, znajdzie się sposób dla należytego wyzyskania wielkiego kapitału siły twórczej i autorytetu, jaki dla Polski przedstawia osoba marszałka Piłsudskiego, na rzecz jak największego umocnienia obronnej siły narodu.

Wszak nie ulega ani na chwilę wątpliwości, że gdyby dzisiaj, nie daj Boże, spadła na nas jaka zawierucha wojenna, jedynym człowiekiem, któremu wtedy zapewno nawet grupy prawicowe rade byłyby powierzyć naczelne dowództwo armji, byłby niewątpliwie marszałek Piłsudski. Czyż przyzwoitą zatem i praktyczną jest rzeczą, by mu teraz ciasna wyłączność niektórych ugrupowań utrudniała bezpośrednie zajęcie się wojskiem także w dobie pokojowej?

Sądzimy, że przypomnienie tej rzeczy jest na czasie zarówno ze względu na będącą w toku sprawę reorganizacji wewnętrznej w wojsku, jak też ze względu na poruszone w całej Polsce (w tym właśnie dniu imienin marszałka Piłsudskiego) myśli i uczucia, domagające się należnego i realnego uznania dla siły, która jest równie twórcza, jak wzniosła i ofiarna.

List premjera Grabskiego do komandora Younga

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Premjer Grabski wystosował do komandora Younga pismo treści następującej:

W chwili Pańskiego wyjazdu z Polski miałem zaszczyt wyrazić mu gorące podziękowanie rządu i narodu polskiego za tę dobrą wolę, z jaką Pan odniósł się do zaproszenia rządu polskiego, celem przestudjowania sytuacji finansowej i ekonomicznej naszego kraju dla wypowiedzenia swego cennego zdania co do środków zaradczych, zdania opartego na jego głębokiej znajomości rzeczy i jego osobistem doświadczeniu. W chwili tamtej z przekonaniem wyraziłem pewność, że **raport, złożony przez Pana rządowi polskiemu w chwili wyjazdu zawiera jeszcze wiele cennych uwag i wskazówek.** Teraz po zaznajomieniu się ze wspomnianym raportem nie mogę sobie odmówić tego, aby **raz jeszcze nie wyrazić Panu swojej głębokiej wdzięczności za jego pracę i pracę szanownych współtowarzyszy** jakoteż mego zachwytu **dla głębokiego zrozumienia naszej sytuacji finansowej,** dla zwięzłości i wyrazistości programu naprawy skarbu, przedłożonego w raporcie.

Jestem szczęśliwy, Panie Komandorze, iż tak samo, jak w pierwszych miesiącach Twego pobytu w Polsce, kiedy dzięki własnej powadze wpłynąłeś na ułożenie budżetu eksperymentalnego na rok 1924 i na waloryzację wpływów publicznych, bez czego obecnie podjęte zadanie sanacji finansów nie byłoby możliwe do zrealizowania — **i teraz program finansowy rządu znajduje znów oparcie we wnioskach pańskiego raportu. Równowaga budżetu, uniknięcie inflacji, pożyczki w pierwszym rzędzie wewnętrzne, wreszcie reforma monetarna stanowią zasadnicze zadania naszego programu sanacji skarbu,** ku czemu są skierowane wszystkie nasze wysiłki, czego potrzeba była tak jasno i wyraziście ujawniona w Jego raporcie. Niektóre poszczególne środki przez Pana wskazane, **a przedewszystkiem udoskonalenie aparatu fiskalnego stanowią przedmiot moich specjalnych zabiegów,** inne jak niektóre zmiany w rachunkowości, ścisła kontrola nad wykonaniem budżetu przez departament budżetowy **są stopniowo realizowane,** wreszcie jeszcze inne w dziedzinie układania budżetu, redukcji wydatków i finansów autonomicznych **są obecnie studjowane w ministerjum skarbu.**

Dobrze sobie zdaję sprawę z trudności, jakie będziemy mieli jeszcze do pokonania na drodze ku zrealizowaniu naszego programu finansowego, lecz jednocześnie **nie mam żadnej wątpliwości, iż zdania, wyrażone w Pańskim raporcie, przyczynią się w sposób rzeczywisty ku pobudzeniu wytrwałości w wykonaniu tego zadania i zachowania wiary w narodzie, koniecznego warunku powodzenia naszej reformy.** — Każdy kraj powinien wytężyć wszystkie swoje siły dla wyjścia z chaosu finansowego, który więcej niż wszystkie inne osłabia jego siły.

Proszę przyjąć, Panie Komandorze, wyrazy mego najgłębszego szacunku i poważania. Prezes Rady ministrów i minister skarbu (—) Władysław Grabski.

—oo—

Wejście w życie ustawy o opiece społecznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Dnia 23 bm. wchodzi w życie ustawa **o opiece społecznej,** uchwalona w roku ubiegłym przez Sejm, a która **nakłada bardzo poważne obowiązki na gminy miejskie i wiejskie.** Celem zwrócenia uwagi na ważność ustawy, ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało specjalny okólnik do wszystkich wojewodów, w którym poleca udzielić gminom miejskim i wiejskim odpowiednich pouczeń. W okólniku tym zapowiada ministerstwo **wydanie specjalnego rozporządzenia, które określi sposób załatwiania zatargów** między gminami w sprawach wynikających ze stosowania ustawy o opiece społecznej. Poszczególni starostowie mają w najbliższym czasie przedstawić ministerstwu **zestawienie kwot, jakie gminy miejskie i wiejskie oznaczyły w budżetach swoich na opiekę społeczną.**

Raport min. Skirmunta w sprawie Kłajpedy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Jak się dowiadujemy, zapowiedziany raport ministra Skirmunta o przebiegu obrad w Lidze Narodów **nad sprawą Kłajpedy, będzie tematem obrad środowego posiedzenia komitetu politycznego Rady ministrów** oraz najbliższego posiedzenia Rady ministrów.

Przemysłowcy górnośląscy a subskrypcja na Bank Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Kierownictwo Związku górnośląskich górników i hutników, który grupuje 20 przemysłowców górnośląskich, złożył oświadczenie ministrowi przemysłu i handlu, że **przemysłowcy, zrzeszeni w tym Związku, nie są w stanie wziąć udziału w zapisach na akcje Banku Polskiego.**

W sprawie opłat paszportowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Jak się dowiadujemy, komisja powołana przez Radę ministrów do ustalenia opłat za paszporty zagraniczne, opracowała już obecnie nowe podstawy dla wyznaczania wysokości opłat za paszporty. **Za podstawę przyjęto sumę podatku dochodowego.** Nowa forma opłaty będzie bardzo uciążliwa dla emigrantów, którzy nie będą w stanie opłacać nadmiernych należytości oraz starać się o potrzebne urzędowe zaświadczenia co do podatku dochodowego.

O konwencję emigracyjną polsko-francuską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Dnia 24 bm. rozpoczną się w Paryżu rokowania **w sprawie nowej konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej.** W rokowaniach tych ze strony Polski wezmą udział pp. Sokal, przedstawiciel Polski w międ. narodowem biurze pracy, dyrektor państw. Urzędu emigrac. Gawroński oraz poseł Wachowiak.

O ratowanie mienia polskiego w Rosji

Warszawa, 18 marca (AW). Do p. ministra Zamoyskiego zgłosiła się delegacja celem zwrócenia jego uwagi na konieczność **obrony polskiego mienia, pozostałego w granicach Rosji sowieckiej.** Mienie to jest obecnie ocenione na **24 miljardy franków złotych, a to w obszarach ziemi 62 cukrowniach, kopalniach na Uralu i Kaukazie itd.** Chodzi o to, aby w okresie umów prawa Polski do pozostałego w Rosji majątku **były stale podkreślane.**

Likwidacja majątków niemieckich w woj. poznańskiem i pomorskiem

Poznań, 18 marca (AW). Komitet likwidacyjny zakwalifikował **do likwidacji majątek Ostrowce** w powiecie lubawskim (Pomorze) **obszaru 1371 ha własność von Bluechera i 2 zakłady impregnacyjne** (nasycalnie podkładów kolejowych), we Wronkach i Solcu, powiat bydgoski, własność „Danziger Parkett-Fabrik und Impregnierwerke G. M. B. H. et Co, komanditages“.

NORBERT IGŁOWSKI.

POWROT

(Dokończenie).

W Krakowie, z dworca kolejowego udał się doróżką do hotelu, starając się nie widzieć ulic. Chciał zachować siły na jutrzejszą walkę.

W hotelu spędził noc bezsennie. Przewracał się w łóżku, używał różnych sposobów, liczył do tysiąca, usiłował sobie wyobrazić szumiący łan zboża, lecz sen nie przychodził. Jakieś splątane myśli, wspomnienia, dawno zapomniane obrazy pamięciowe, tłoczyły się w mózgu, nie dając usnąć.

Wkońcu dał za wygraną. Wstał niechętnie z łóżka, podszedł do ciemnego okna i wyjrzał na ulicę. Była to jakaś boczna ulica, cicha i senna, gazowa latarnia rzucała na bruk długi, ponury cień.

Szczupła postać profesora Falconiego pochyliła się ku ziemi, głowa bezsilnie opadła na piersi. Gdzieś wdali rozległo się żałosne wycie bezdomnego psa.

Zadrżał, jakby przez pokój przepłynął zimny powiew wiatru i wrócił szybko do łóżka.

— — — — — — — — —

Nazajutrz, zmęczony po bezsennej nocy, wyszedł na miasto. Dzień był cichy i pogodny. Jesienne, blade słońce przygrzewało lekko, złocąc dachy starych domów.

Szedł powoli, spoglądając znużonym wzrokiem na długie szeregi domów. W piersi czaiło się dziwne uczucie niepokoju, cały ustrój nerwowy prężył się przeczuciem gwałtownego, szarpiącego wzruszenia. Starał się silnym odruchem woli skupić rozpierzchłe myśli i ująć je w żelazne karby zimnego, logicznego rozumowania i zbudować przejrzysty system pojęć, pozwalający zbadać obecny nastrój duchowy. Lecz podświadome, ukryte wrażenia wymykały się z pod jego władzy, łączyły dowolnie, urastając w jakieś dziwne, przenikliwe, cielesne prawie uczucie.

Doświadczył nieraz w życiu, że najlepszem lekarstwem przeciw tkliwym wzruszeniom jest cyniczna, wszystko ośmieszająca krytyka. — Rzecz widziana z brzydkiej, lub śmiesznej strony, przestaje być wielką i nie może wywołać wzniosłych wzruszeń. Zaczął najpierw krytykować samego siebie, rozdzierać piersi ostrzem brutalnej analizy, lecz gdy to nie skutkowało, przeniósł szyderstwo na otoczenie, śmiejąc się z ulic, domów i cennych zabytków, miotając nawet obelgi na to blade, jesienne, ciepła nie dające słońce.

— To klimat wszystkiemu winien! Jestem przyzwyczajony do ciepła, lazurowego nieba, przejrzystego powietrza, a tu nagle, bez żadnego przejścia, przeniosłem się prawie na północ, pomiędzy stare, wstrętną pleśnią pokryte domy...

Lecz w podświadomości coś mu szeptało, że te stare, dostojne domy są mu bliskie i drogie, że ta pleśń jest patyną ubiegłych wieków, pełnych świetności i czaru, bijącego od zapomnianych, zielenią pokrytych grobów, których treść tylko ten zrozumieć może, kto z niemi związany jest cienką, niewidoczną, ale nierozerwalną nicią pochodzenia. Chciał czuć się obcym w tem dumnem, powagi pełnem mieście, lecz z każdego zakątka, z każdej niemal szarej cegły odzywały się przytłumione, łagodne głosy przeszłości, wyraźne i przejmujące, jakby podczas zapadającego wieczoru wśród skał płynące echa.

Brutalnym odruchem woli zrzucił gniotący mu piersi ciężar.

— Nudno tutaj i zimno! — zawyrokował. — Doświadczenie się udało, przekonałem się, że dla profesora Falconiego nie istnieją żadnej uczucia miłości ojczyzny i inne dziecińistwa. Mogę wrócić do Neapolu i czekać na to, czego uniknąć nie zdołam...

Wyrosło znowu przed nim straszliwe widmo śmierci. Zimne, kąsające uczucie lęku chwyciło za gardło stalową dłonią, stanął znowu przed zamkniętemi drzwiami i rzucił wzrokiem w ciemność. Wrażenie było tak nagłe i silne, że zatrzymał się na ulicy i przysłonił dłonią oczy.

Przechodzący ludzie zaczęli spoglądać nań ze zdziwieniem. Jakiś starszy, skromnie ubrany pan przystąpił doń, ukłonił się grzecznie i, sądząc prawdopodobnie po ubiorze, że ma przed sobą obcego, przemówił do francusku:

— Pan źle się czuje? Może mogę być w czemś pomocnym?

— Nie! Dziękuję! Przyjechałem wczoraj z Włoch... dawno już nie byłem w kraju... rzeczywiście trochę się dziwnie czuję... Nie! nie potrzebuję pomocy! — odparł Falconi zmieszany, po polsku.

— Pan Polak?

Falconi po raz pierwszy w życiu popełnił niegrzeczność. Nie dał odpowiedzi obcemu, przyjaźnie nań spoglądającemu panu, odwrócił się i zaczął szybko się oddalać.

— Tamten głupiec może sobie jeszcze pomyśleć, że po wielu latach pobytu na obczyźnie, wróciłem do kraju i oddaję się teraz uczuciom tkliwości i dziecinnego rozrzewnienia — mruczał przez zaciśnięte zęby. — Powinienem naprawdę wnet umrzeć, mój mózg jest już do niczego. Straciłem władzę nad sobą, jakieś dziwne, odziedziczone instynkty uzyskały nademną panowanie, jestem teraz tylko pękiem źle działających, poszarpanych nerwów. Po powrocie będę się musiał leczyć, to są stanowcze objawy choroby, nie jestem przecież taki stary. Sześćdziesiąt pięć lat to nic, nie posiadam żadnych wad organicznych, mogę się więc wyleczyć, a potem może nawet pracować! Zniknie wtedy cała ta zgraja uczuć i niegodnych uczonego myśli o śmierci!

Usiłował uspokoić wzburzone nerwy rozumowaniem, pocieszał się, że wszystkie od dłuższego czasu trapiące go objawy przygnębienia należy przypisać chorobie, i że po wyleczeniu będzie znowu dawnym profesorem Falconi, nieznającym świata uczuć i wzruszeń. Rzeczywiście, podniecenie minęło, pozostało jednak głębokie, cielesne i umysłowe znużenie.

Szedł z pochyloną głową, nie zauważył nawet, w jaki sposób się znalazł w pobliżu Wawelu. Zaczął zapadać wieczór, szara, pylna zasłona zawisła w powietrzu, tuląc i pieszcząc mury królewskiego zamku. Nad miastem płynęły głuche dźwięki dzwonów, przenikając duszę Falconiego i tworząc jakby upiorne tło dla jego rozmyślań. Panowała cisza jesiennego wieczoru, opadłe liście rozpościerały się złotawym, smutnym kobiercem, po którym nogi stąpały z głuchym szelestem, jakby wśród ścieżyn zapomnianego cmentarza.

Falconi zatrzymał się i podniósł głowę. Stał przed bramą wjazdową, spoglądając rozszerzonemi oczami na pomnik Kościuszki, rysujący się na tle ciemnego nieba z straszliwą wyrazistością. Pomarszczona, starcza twarz Falconiego skurczyła się przerażeniem, zdało mu się, że z bronzu wykuta postać Bohatera wyrosła przed nim, jak odwieczny wyrzut długo gnębionego sumienia...

Nagle jego rysy skupiły się w wyrazie zimnego, jak stalowe ostrze tnącego okrucieństwa. Drobna postać wyprostowała się i jakby urosła żelaznem postanowieniem. Cała potężna wola tego prawie wyłącznie mózgiem żyjącego człowieka, odmalowała się w dumnem zacięciu ust i błysku bladych, niebieskich oczu.

Ruszył z miejsca lekkim, sprężystym krokiem. Bez namysłu, jakby działając pod nakazem jakiejś wyższej siły, wstąpił do katedry. Ogarnęła go głucha, modlitewna cisza, otoczyły od wieków zakrzepłe, u podnóża grobów dumające cienie przeszłości. Miał wrażenie, że

O czem mówią i o czem piszą?

(Pożyczka włoska w prasie krakowskiej. — Ciężkie zarzuty. — Dodatnie znaczenie polityczne. — Włosi na Górnym Śląsku. — „Legenda p. Kucharskiego").

Dzienniki krakowskie zajmują się jeszcze ciągle sprawą pożyczki włoskiej, oceniając ją z finansowego i politycznego punktu widzenia. Faktu, że warunki pożyczki są dosyć ciężkie, nikt nie ukrywa, większość dzienników podkreśla jednak, że zaciągnięcie pożyczki należy mimo wszystko powitać, jako jedyny sposób „załatania dziury" w budżecie, a przedewszystkiem, jako dowód przełamania finansowej blokady Polski.

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" zabiera głos b. minister skarbu poseł Byrka, który zarzuca rządowi brak kontaktu z Sejmem, co uniemożliwia posłom ocenę, czy pożyczka na tych warunkach była konieczną.

P. Byrka pisze:

„Rząd od czasu wydania ustawy o pełnomocnictwach nie utrzymuje należytego kontaktu z finansowemi komisjami Sejmu. P. minister skarbu na tych komisjach, ani też w pełnym Sejmie, się nie jawi, jak również nie przedłożył ani sprawozdania z wyników akcji sanacyjnej, ani nawet rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Wskutek tego rodzaju postępowania Sejm zdany jest na oficjalne ogólnikowe komunikaty prasowe, które uniemożliwiają wytworzenie sobie tak dokładnego obrazu naszej sytuacji finansowej, aby można dojść do wniosku, że zawarcie pożyczki włoskiej na takich warunkach, jak to wynika z okazanego mi projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, jest nieodzowną koniecznością.

„By nie wywoływać wrażenia, że rzuca się kłody pod akcję sanacyjną, wolę zająć stanowisko życzliwego obserwatora w tej sprawie, aniżeli zbyt wiele wymagającego krytyka".

„Głos Narodu" powiada:

„Pożyczka jest dla Włoch interesem conajmniej równie korzystnym, jak dla Polski. Banco Commerciale Italiano dostarczy Polsce 400 miljonów lirów po kursie 81.1 za 100, czyli wypłaci efektywnie 324 miljonów lirów. Pobierać będzie 7 proc. od 400 miljonów, ale z uwzględnieniem owej różnicy między 324 a 400 milj., zysk Banku wzrośnie do 10.45 proc.

„Konwencja nakłada na polski monopol tytoniowy obowiązek zakupowania 60 proc. surowca zagranicznego we Włoszech po cenach konkurencyjnych, w tem dwa miljony klg. tytoniu od Monopolu Tytoniowego Włoskiego po cenie 16 proc. wyższej, jaką on sam płaci".

To są strony ujemne. Ale z drugiej strony:

„Pożyczka jest wypadkiem wielkiej wagi dlatego, że jest wymownym dowodem zaufania rządu włoskiego w przyszłość Polski. — Niewątpliwie pożyczka włoska wzmocni nas nietylko na zewnątrz, ale i wewnątrz. W drugim kwartale bieżącego roku te 320 miljonów lirów (80 miljonów zlp.) pokryją nasz deficyt budżetowy i ustalą ostatecznie kurs pieniądza. Na rynkach zagranicznych Polska staje się teraz poważnym kandydatem na dłużnika. Przerwała otaczający ją łańcuch niewiary, podejrzliwości i lekceważenia".

„Czas" stwierdza, że dobrą stroną pożyczki jest jej dłuższa amortyzacja i stosunkowo niewysoki procent (7 od sta, licząc kurs emisyjny):

„Koszta emisji i manipulacji będą jednak dość znaczne, a oprócz tego monopol dostarczania tytoniu dla polskich państwowych fabryk przechodzi w ręce firmy włoskiej, która ma prawo znaczną część naszego zapotrzebowania pokryć z włoskich plantacyj. Palacze mogą być zatem przygotowani na to, że wyroby z tego materjału większych wymagań nie zaspokoją. Tytoń bowiem włoski nie stoi gatunkowo wyżej od polskiego; raczej przeciwnie".

Przy omawianiu pożyczki, jako „politicum" podaje „Czas" ciekawe informacje:

„Pożyczka posiada także pewne znaczenie polityczne. Przełamuje mianowicie monopol anglo-amerykański na rynku międzynarodowym i zbliża nas ekonomicznie do Włoch, które znowu pragną się wyemancypować z pod uciążliwej konieczności sprowadzania węgla wyłącznie z Anglji. Włochy pragną mianowicie pozyskać dla siebie część węgla górnośląskiego, tak, aby nim swobodnie rozporządzać. O ile wiadomo, konsorcjum włoskie ma otrzymać koncesję na świdrowanie szybów węglowych w powiecie rybnickim, gdzie, jak wiadomo, znajdują się ogromne pokładay węgla dotychczas nie wyeskploatowane. Ponieważ obecnie otwieranie nowych szybów jest połączone z olbrzymiemi kosztami, a w Polsce niema pieniędzy na podobne przedsiębiorstwa, włoski projekt stworzyłby możność rozszerzenia naszej węglowej produkcji".

Wkońcu rozprawia się „Czas" z legendą, szerzoną przez b. ministra Kucharskiego, jakoby już za czasów jego urzędowania pożyczka była w zasadzie udzielona.

„Doprowadzenie tej operacji do pomyślnego końca jest wyłącznem dziełem obecnego gabinetu. Pożyczka bowiem nosi oficjalnie nazwę „włoskiej" i przyszła istotnie do skutku pod egidą rządu włoskiego, ale finansuje ją wyłącznie Banque Commerciale w Medjolanie, której dyrektorem i głównym akcjonarjuszem jest p. Toeplitz, nasz rodak, mąż znanej artystki pani Mrozowskiej. P. Kucharski nie otrzymałby z tego źródła ani jednego lira, gdyż jego gospodarka budziła za granicą krytyczną nieufność".

---

znalazł się nagle w olbrzymim grobowcu minionej sławy — sam jeden wśród Zmarłych, samotny, słaby i śmieszny w swej pysze, wyzywającej do walki to, co i jemu najbliższem było...

Stał z opuszczoną głową. Świątynię zalegał mrok, przez okno wsączało się jakieś dziwne, sinawe światło zamierającego dnia. pełzało po starych murach, lekkiem muśnięciem pieściło posągi i gasło gdzieś po ciemnych kątach. A milczenie rosło. potężniało, przenikało duszę Falconiego. jakby tajemniczy, znaczenia pełny szept z zaświatów. Zaczął rozumieć to milczenie. rozróżniał nawet odcienie tej upiornej, z martwych głazów dobywającej się symfonji. Uczuwał teraz błogi spokój — stanął już po drugiej stronie duchowego świata.

Była już prawie noc, gdy opuścił katedrę. Błądził jeszcze długo wśród ruin, w księżycowej skąpanych poświacie, słuchając i rozumiejąc.

Dzwony zaczęły wybijać jakąś godzinę. Dźwięki uniosły się w górę. złączyły w olbrzymią pieśń i popłynęły nad cichem, starem miastem.

Wtedy profesor Falconi zatrzymał się w swej wędrówce. Zakrzepłe. blade rysy wygładziły się, jakby pod dotknięciem kojącej dłoni, z oczu spłynęły dwie łzy, a zwiędłe usta poruszyły się z cichym szeptem:

— Przegrałem...

—oo—

Z Rady miejskiej

Kraków, 18 marca.

Obszerny porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, obejmujący 19 punktów, został niemal w całości wyczerpany. Poza pierwszym punktem porządku, dotyczącym podatku lokatorskiego, a który wywołał żywszą dyskusję, wszystkie dalsze punkty porządku aż do 17 włącznie Rada przyjęła bez dyskusji i bez większego zainteresowania. Ostatnie dwa punkty, zawierające sprawozdanie komisji aprowizacyjnej z aprowizacji miasta oraz preliminarz budżetu na rok 1924 spadły z porządku dziennego.

INTERPELACJE I WNIOSKI NAGŁE.

Przed porządkiem dziennym odczytano szereg wniesionych interpelacyj i wniosków. Między innemi klub P. P. S. wniósł interpelację: w sprawie walki z drożyzną, oraz utworzenia stałego wydziału rządowego dla spraw aprowizacyjnych, w sprawie bezrobocia, domagając się od rządu wyasygnowania odpowiednich kredytów na podjęcie rządowych robót budowlanych, wreszcie w sprawie znanego zajścia w kawiarni „Teatralnej", w czasie którego — jak mówi interpelacja — młodzież endecka wymusiła na właścicielu kawiarni pod groźbą gwałtu większą kwotę na cele „Rozwoju".

Poza tem r. m. Ostrowski wniósł interpelację w sprawie fundacji im. Chronowskiego na rzecz młodzieży rękodzielniczej, która dotychczas nie weszła w życie, oraz r. m. Kosobudzki w sprawie przyspieszenia budowy linji kolejowej Kraków—Miechów. Po wyjaśnieniach prez. Federowicza, oraz przemówieniach r. m. Adelmanna i Maywalda wniosek r. m. Kosobudzkiego odesłano do komisji kolejowej.

UCHWALENIE PODATKU OD LOKALI.

Z kolei przystąpiono do wniosków sekcji II i III o podatku od lokalów, którego stawki, ustanowione uchwałą Rady miejskiej z dnia 4 lutego b. r. nie zostały przez ministerstwo skarbu zatwierdzone. Na podstawie obecnie przedstawionych przez sekcje Radzie wniosków, zgodnie z zarządzeniami ministerstwa spraw wewnętrznych i w porozumieniu z ministerstwem skarbu, gmina będzie pobierała w b. r. od lokalów podatek w wysokości 20.000-krotnego czynszu z r. 1914. Podatek ten płatny ma być w czterech ratach kwartalnych w markach polskich według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu zapłaty. Po referacie wicepr. Wielgusa pierwszy zabrał głos r. m. Schneider i wskazując na znaczne obciążenie, jakie spadnie na obywateli z tytułu podatku lokatorskiego, domaga się z drugiej strony zaprowadzenia w gospodarce miejskiej jak najdalej idących oszczędności oraz skreślenia w budżecie wszystkich niepotrzebnych pozycyj rozchodowych. R. m. dr Rosenzweig domaga się, by wnioski w sprawie podatku odesłano z powrotem do sekcyj celem ponownego ustalenia stawek przy zachowaniu progresji, zaznaczając przy tem, że wyznaczanie z góry przez władze centralne wysokości stawek dla podatku gminnego, które Rada musi uchwalić, są zamachem na autonomję miast. Wkońcu mowca imieniem klubu P. P. S. stawia wniosek o odesłanie sprawy całej do sekcyj, które opracują nowe stawki dla podatku lokatorskiego po wejściu w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Po zamknięciu dyskusji w głosowaniu wniosek r. m. Rosenzweiga upadł, przyjęto natomiast wnioski obu sekcyj z wyłączeniem ustępu ostatniego. dotyczącego zaliczkowego spłacania podatku od lokalów.

PODWYŻSZENIE PODATKU WODOCIĄGOWEGO.

Następnie bez dyskusji przyjęła Rada miejska wszystkie dalsze punkty porządku aż do 17 włącznie. Z ważniejszych wymienić należy wnioski komisji wodociągowej o podwyższeniu podatku wodociągowego na r. b. Uchwalony podatek wodociągowy pobierać będzie gmina w wysokości 7560-krotnego czynszu z r. 1914 od lokali handlowych i przemysłowych; 3780-krotnego czynszu od lokali mieszkalnych do dwóch ubikacyj; 5040 od wszelkich innych lokali zwaloryzowanych na podstawie przeciętnego kursu franka złotego z września, października i listopada 1923 w wysokości 1 fr. zł. — 190.000 mk. Stawki te wchodzą w miejsce stawek podatku wodociągowego, ustanowionych uchwałą Rady miasta z dnia 14 grudnia 1923 r. Powyższy podatek wodociągowy ma być uiszczany kwartalnie z dołu w pierwszych 14 dniach każdego kwartału w markach polskich według przeciętnego kursu franka złotego z dnia zapłaty.

Równocześnie uchwalono zmiany opłat i przepisów o opłatach wodociągowych oraz wnioski w sprawie uposażenia funkcjonarjuszów wodociągu.

SUBSKRYPCJA GMINY NA RZECZ BANKU POLSKIEGO.

Następnie uchwalono, aby gmina miasta subskrybowała 500 sztuk akcyj Banku Polskiego. Wpłata akcyj ma być rozłożona w ten sposób, że 200 sztuk zakupione będzie z funduszu miejskiego, resztę zaś akcyj wpłacą zakłady miejskie do równej części, tj. gazownia, elektrownia i wodociąg.

UCHWALENIE PROJEKTU USTAWY O PLANIE REGULACYJNYM MIASTA.

Z kolei przyjęto bez zmian bardzo ważny dla przyszłej rozbudowy miasta projekt ustawy w przedmiocie planu regulacyjnego miasta oraz komasacji gruntów budowlanych. Przyjęty przez Radę projekt przedłożony zostanie właściwym władzom do uchwalenia. Inne uchwalone punkty porządku dotyczyły sprzedaży i wydzierżawienia kilku parcel miejskich oraz regulacji ulic.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Św. Józef

Przebogata galerja świętych nieznana jest zupełnie szerokiemu ogółowi, który z kalendarza zna tylko imiona, nie widząc poza niemi osobistości. A jednak w galerji tej panuje zadziwiająca rozmaitość indywidualności, począwszy od św. Pawła, który był głową apostołów, i św. Piotra, który był ich mieczem, a skończywszy na świętych najnowszej daty. Nikt nic nie wie o św. Augustynie, którego życie i dzieła dzisiaj właśnie, w dwudziestym wieku są tak bardzo aktualne. A św. Tomasz z Akwinu, albo św. Franciszek z Assyżu?

U nas jeden tylko święty jest wszędzie znany, wszędzie kochany i uwielbiany, a to św. Józef, naturalnie Oblubieniec. W tym wypadku Polacy wbrew swojemu usposobieniu postąpili bardzo logicznie. Skoro Matka Boska jest królową Polski, to któż, jeżeli nie św. Józef ma być naszym, polskim. arcypolskim świętym? I jest nim. Jest żywą osobą, która wśród nas przebywa, z nami się kuma i brata. Mieszka sobie równie dobrze w pałacu, jak w warsztacie, albo pod strzechą słomianą. Czy można sobie wyobrazić, ażeby ks. Józef Poniatowski mógł mieć inne imię? A wśród jego ułanów z pewnością było wielu Józefów zarówno pomiędzy oficerami, jak podoficerami i szeregowcami zaś w historycznej Jabłonnej roiło się od Józków.

I tak jest do dnia dzisiejszego. Św. Józef brata się i kuma ze wszystkimi. I jak u zmierzchu starej Polski upodobał sobie wojsko, tak samo i dzisiaj ma solenizantów na miejscach naczelnych naszej siły zbrojnej. Ale tam oprócz „dziadka" są jeszcze liczni Józefowie rozmaitego stopnia świętości wojskowej. Niech żyją! Po trzykroć niechaj żyją!

A iluż mamy Józefów w Krakowie we wszystkich sferach, stanach i zawodach! A co który, to przyłóż go do rany. Chciałem pożyczyć lutni u największego poety krakowskiego, ażeby opiewać godnie nasze złote, dobre, słodkie, urocze Józie — niestety poeta zastawił lutnię. Więc tedy wołam tylko po krakowsku: „Klękajcie narody"!

Naturalnie taki narodowy święty Józef ma prawo do szczególnych przywilejów. A więc przedewszystkiem prawo do wigilji. Już dzisiaj rozpoczynamy cześć św. Józefa i korzystać z jego łask. Wolno nam nawet tańczyć. A jutro św. Józef będzie błogosławić parom ślubnym, które pod jego specjalnym patronatem uklękną na kobiercu. — Oczywiście wszyscy Józefowie i Józie umieją wysoko cenić swoje imię — więc też imieniny będą oblewane sowicie. O tem będziemy coś wiedzieli dopiero we czwartek, zarówno z własnego doświadczenia, jak z cudzych opowiadań. Św. Józefie módl się za nami.

h. j—e.

Zastrzelenie herszta bandytów Gizy

Aresztowanie sprawców włamania do kasy urzędu pocztowego w Oświęcimiu

Według telefonicznej wiadomości, jaką otrzymała w dniu dzisiejszym przed południem ekspozytura urzędu śledczego „pod Telegrafem", groźna banda włamywaczy, która dokonał niedawno włamania do kasy urzędu pocztowego w Oświęcimiu, została ujęta, a przywódca jej, bandyta Giza, został zastrzelony.

O walce, jaka rozegrała się pomiędzy bandytami a policją, donoszą nam z Oświęcimia:

Policja z Chrzanowa, Górnego Śląska i z Oświęcimia urządziła dzisiejszej nocy w okolicach Oświęcimia obławę na bandę rabusiów, którą dowodził niejaki Giza, rzezimieszek, będący od szeregu miesięcy postrachem okolicy. Giza, mający na sumieniu wiele rabunków, obrabował w dniu 4 marca urząd pocztowy w Oświęcimiu. Dzisiejszej nocy żandarmerja otoczyła w okolicy Oświęcimia bandę Gizy. Giza stawił opór policji i zranił wystrzałem ciężko jednego policjanta. Giza następnie został w dalszej walce zabity, a banda jego została przez policję osaczona i ujęta.

Banda Gizy grasowała w Pszczyńskiem i na pograniczu Małopolski.

W śledztwie i pogoni za bandytami brało udział między innemi kilku krakowskich agentów policyjnych.

—oo—

KRONIKA

Kraków, 18 marca.

(s) ZNOWU ŚNIEG. Po wczorajszej zadymce śnieżnej dzisiejszy poranek przyniósł nam 8 stopniowy mróz. Słońce darzyło nas swemi promieniami. które są coraz cieplejsze. Koło południa wiatr przygnał czarne chmury, z których posypały się obficie płatki śniegu.

UROCZYSTA AKADEMJA KU UCZCZENIU IMIENIN MARSZAŁKA JOZEFA PIŁSUDSKIEGO odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 23 bm. o godz. 11 przed poł. z następującym programem: 1) Chór; 2) Zagajenie — prof. Bolesław Pochmarski; 3) Deklamacja — p. Buczyńska, art. teatru im. Słowackiego; 4) Chór; 5) Przemówienie: poseł Miedziński; 6) Deklamacja — Tadeusz Białkowski, art. teatru im. Słowackiego; 7) Odczytanie adresu do marszałka Piłsudskiego. — Zaproszeń osobnych wysyłać się nie będzie. Bilety są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek A B.

(s) UROCZYSTOŚĆ 8 P. UŁANÓW. W dniu dzisiejszym 8 p. ułanów obchodzi uroczystość swego szefa ks. Józefa Poniatowskiego. Z okazji tej odbyło się dziś w katedrze wawelskiej nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. J. Poniatowskiego.

W głównej nawie ustawiono katafalk, przyozdobiony lancami i wstęgami koloru pułkowego. U trumny złożono piękny wieniec z jedliny i żywych kwiatów. Na szarfach widniał napis: „Szefowi 8 pułku — wierni ułani 8 pułku".

Koło katafalku pełnili wartę z dobytemi szablami ułani.

Przed ołtarzem św. Stanisława zebrali się. wojewoda Kowalikowski z sekretarzem Stankowskim. dyr. policji dr Styczeń, wicepr. miasta Wielgus. generałowie: inspektor armji gen. Szeptycki, komendant O. K. gen. Kuliński. komendant K. C. W. gen. Górecki, gen. Dziewanowski, wyżsi oficerowie 8 p. ułanów z pułk. Bzowskim, dowódca 20 pp. pułk. Kruk-Schuster oraz korpus oficerski. Boczne nawy wypełnili ułani i delegacje żołnierzy, oraz liczna publiczność, wśród której zauważyliśmy hr Zdzisława Tarnowskiego z rodziną.

O godz. 9'30 w asyście duchowieństwa wyszedł ze mszą św. ks. prałat dr Korzonkiewicz, któremu do mszy służyli oficerowie 8 p. ułanów.

Po mszy św. w pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pamiątek pułkowych, wśród których znajdują się cenne pamiątki po ks. Józefie Poniatowskim, jako te: oryginały patentów nominacji na szarże wojskowe przez Stanisława Augusta, obrazy, sztychy, nadto fotografje z czasów ostatniej wojny polskiej i t. d.

CHOROBA WICEPR. M. ROLLEGO. Jak już donosiliśmy, wicepr. m. inż. Rolle przed kilku dniami ciężko zaniemógł. Po grypie wywiązało się zapalenie płuc, którego przebieg budził poważne obawy. Obecnie przesilenie już minęło i chory ma się znacznie lepiej. Chorego wiceprezydenta leczy radca m. dr Schneider.

Zasłużonemu wiceprezydentowi miasta życzymy najszybszego powrotu do zdrowia.

DYSPENSA DLA WOJSKA. Biskup polowy ks. dr Gall udzielił dla całego wojska dyspensy na wielki post z wyjątkiem środy popielcowej i wielkiego piątku ze względu na trudności aprowizacyjne.

(s) Z PLACÓW TARGOWYCH. Na targ dzisiejszy dowieziono przedewszystkiem znaczną ilość zboża. Na Rynku Kleparskim płacono za 100 kg pszenicy 46—47 miljonów, za żyto 26—27 mil., za owies 28—29 mil., za mąkę żytnią miejscową 41 do 41 mil. 500 tys., za mąkę pszenną 50% 80—82 miljonów. Nadmiar dowiezionego zboża spowodował stagnację w kupnie. Na Rynku gł. dowieziono również obfitą ilość nabiału, ceny jednak pomimo to wykazały nieznaczną tendencję zwyżkową. I tak płacono za 1 litr mleka niezbieranego do 300.000, za 1 kg masła do 10 miljonów, za 1 kg sera do 2 miljonów 200.000, za jajko 140—150 tys. Targ drobiu był także dobrze obesłany; za kurę płacono 8—14 miljonów, za kaczki 10—15 miljonów, gęsi 15—25 mil., za indyki 30—38 miljonów, indyczki od 18—25 miljonów. Na placu Szczepańskim była większa ilość kartofli. Płacono za 100 kg ziemniaków na furach okolicznych włościan 15—17 miljonów, podczas gdy wagonowo oferowano loco Kraków do 19 miljonów.

(s) PRZYDZIAŁ DRZEWA OPAŁOWEGO DLA KRAKOWA Z LASÓW PAŃSTWOWYCH. Województwo podało magistratowi wykaz ilości drzewa opałowego, jakie zarządy okręgowe lasów państwowych mogą oddać do dyspozycji na opał dla ludności. Prezydjum miasta odniosło się do województwa z prośbą o przydzielenie dla miejskiego składu 200 wagonów drzewa, z najbliższych państwowych terenów leśnych rejonu Siedlce i Radom.

(s) SZYKANOWANIE KUPCÓW KRAKOWSKICH. Rada miasta Krakowa uchwałą z lutego 1923 r. postanowiła, że w czasie od 1 października do dnia 31 marca mają sklepy być otwarte do godz. 19-tej. Wbrew tej uchwale policjanci robią doniesienia na kupców, którzy sklepy swe trzymają otwarte po godz. 18. Znanym jest wypadek, w którym funkcjonarjusz policji, usiłując zmusić kupca do zamknięcia sklepu w parę minut po godz. 18, wywołał olbrzymie zbiegowisko. Pomimo interwencji prezydjum Stow. kupców u władz policyjnych, szykany te nie ustają. Na skutek doniesień policyjnych sąd karze kupców dotkliwemi karami. To postępowanie policji naraża kupiectwo na szereg nieprzyjemności i znaczne koszta. Na skutek wniesionej interpelacji na Radzie miasta w tej sprawie, prezydjum magistratu zwróci się ponownie do dyrektora policji o pouczenie policjantów w tym kierunku.

(s) KRADZIEŻE W POCIĄGACH. W ostatnich dniach kradzieże w pociągach przybrały na zastraszających rozmiarach. Niemal codziennie kroniki policyjne notują po kilka wypadków kradzieży, dokonanych w pociągach. W dniu dzisiejszym kronika policyjna zanotowała dwa wypadki kradzieży waliz w jednym i tymsamym pociągu. Okradziony został rotmistrz Janusz Żuławski na przestrzeni między Stróżami a Podgórzem i Eugenja Cieluśniak między Bobową a Bierzanowem. Szkoda w obu wypadkach wynosi kilka miljardów.

(s) CZY ŻĄDANIA PIEKARZY SĄ USPRAWIEDLIWIONE? Do magistratu wniosły cechy piekarzy podanie o nowy cennik, motywując go tem, że ceny mąki na tut. targu niepomiernie wzrosły w górę. Według tego cennika chleb 1 kg kosztowałby 490.000 mk., bułka 6 dkg 70.000. Ceny te są zbyt śmiało wyśrubowane. Dzisiejsza cena mąki żytniej 70% wraz z workiem wynosi 41—45 miljonów za 100 kg. Kwota ta jest także wygórowaną, a to z powodu złych dróg i ustawicznych opadów śnieżnych. Chwilowej więc tej ceny nie może komisja cennikowa brać pod uwagę. — Przez podwyższenie cen pieczywa natychmiast wpłynie się na dalsze podwyższenie cen mąki na targu, a doświadczenie uczy, że raz podwyższona cena pieczywa nie prędko wraca do dawnego poziomu. Należy wstrzymać się z ustanawianiem ceny chleba przynajmniej do najbliższego targu, gdyż w najbliższych godzinach otrzyma magistrat większe transporty mąki żytniej z „Guzohanu" i rozdzielać ją będzie piekarzom po dotychczasowej cenie. Ma również otrzymać magistrat mąkę pszenną a transport jako próbka w ilości 8 wagonów nadejdzie równocześnie z mąką żytnią. Nadmienić wypada, że dotychczas żaden z pp. piekarzy nie nabył mąki krajowej żytniej po wyższych cenach.

PRZYKRE ZAJŚCIE rozegrało się w jednym z hoteli, tem przykrzejsze, że wywołane zostało przez osobę, która powinna świecić przykładem w towarzyskich stosunkach. Dr Banaś, były poseł, siedział w miejscu ustępowem, do którego zaczął dobijać się p. Lawicz-Liszka, podpułkownik sztabu generalnego, zastępca szefa sztabu korpusu krakowskiego. Z powodu zepsutego zamka dr Banaś przytrzymał drzwi ręką, a wtedy podp. Lawicz-Liszka obsypał obelgami dra Banasia, który następnie zareagował na zniewagę słowami: „To chyba powinno odnieść się do pana, panie podpułkowniku". Wtedy podpułkownik Lawicz-Liszka uderzył trzciną dra Banasia po twarzy, a gdy dr Banaś chciał rzucić się na niego, podpułkownik pobiegł do swojego pokoju hotelowego, skąd powrócił z rewolwerem w ręce. Dr Banaś ratował się wtedy ucieczką. Zawiadomione o tem zajściu dowództwo korpusu krakowskiego zawiesiło w urzędowaniu podp. Lawicz-Liszkę, a sprawę oddało sądowi wojskowemu.

(s) ZBRODNIA NA POLACH RAKOWICKICH, która swojego czasu była głośną w Krakowie, znajdzie niebawem swój epilog na sali sądowej. Jako główny bohater w tej tajemniczej sprawie wystąpi 22-letni Władysław Kołodziejczyk, b. strażak. Wedle wyników śledztwa śmierć bł. pamięci Ratnerówny nastąpiła wskutek morderczego zamachu jej kochanka, wedle zaś tłumaczenia się oskarżonego, śmierć nastąpiła wskutek wypadku, spowodowanego szamotaniem się Kołodziejczyka z Ratnerówną, która usiłowała sama sobie życie odebrać. W czasie tego szamotania rewolwer wypalił i Ratnerówna poniosła śmierć na miejscu. Znawcy sądowi w orzeczeniu swem nie wykluczają samobójstwa, chociaż zdaniem ich zachodzi niewątpliwie morderstwo. Rozprawa trwać będzie 2 dni, mianowicie 23 i 24 kwietnia przed trybunałem sędziów przysięgłych. Obronę oskarżonego objął adw. dr Aschenbrenner.

(s) KWIETNIOWA KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH zapowiada się bardzo sensacyjnie. Jak już donieśliśmy, między innymi stanie przed sądem jako oskarżony o zbrodnię morderstwa dokonanej na swym niedoszłym teściu-młynarzu w Alwernji, Józef Ficek, a wraz z nim o zbrodnię współwiny i nakłaniania jego narzeczona Stefanja Gwiazdomirska. Rozprawa budzi zaciekawienie ze względu na tło i osoby, biorące udział w tej familijnej tragedji.

Z kraju i ze świata

MIANOWANIE WOJEWODY LWOWSKIEGO. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Kazimierza Zimnego, dotychczasowego kierownika wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie, wojewodą lwowskim.

Z dniem dzisiejszym, jak nam ze Lwowa telefonują, objął urzędowanie nowomianowany wojewoda. Nowy wojewoda w całej swojej karjerze urzędniczej jest ściśle związany z miastem Lwowem, a dotychczasową pracę jego cechowała zawsze wzorowa sumienność i bezstronność. Jest doskonale obeznany z administracją naszego kraju i społeczeństwo lwowskie dziś przez prasę, której opinja jest zgodna, życzy mu najlepszych owoców pracy na nowem stanowisku.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA GEN. SIKORSKIEGO. Jak nam z Warszawy telefonują, minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, wyjechał na inspekcję IX D. O. K. w Brześciu n.-Bugiem. Inspekcja potrwa kilka dni.

WYJAŚNIENIE P. RYBARSKIEGO. Warszawskie dzienniki poranne zamieszczają pisemne wyjaśnienie nadzwyczajnego komisarza dla spraw oszczędnościowych prof. Rybarskiego, który stwierdza, że nie ma zamiaru starać się o żadne stanowisko w mającej być utworzonej centralnej instytucji kredytu długoterminowego.

WYJAZD POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH DO LONDYNU. Z Warszawy telefonują nam: Jutro wyjeżdżają do Londynu przez Paryż posłowie socjalistyczni: Niedziałkowski i Żuławski.

EMERYTURA DYGNITARZY. Najnowszy numer Dziennika urzędowego ministerstwa kolei żelaznych ogłasza przeniesienie na emeryturę b. ministrów kolejowych: inż. Ludwika Zagórnego-Marynowskiego i Leona Karlińskiego, oraz prezesów dyrekcyj kolejowych: inż. Włodzimierza Zborowskiego w Krakowie i inż. Adolfa Hory w Stanisławowie.

MANIFESTACYJNY POGRZEB pułk. 9 pułku huzarów węgierskich Muhra, poległego w walce z Rosjanami w r. 1919 odbył się w Limanowej przy udziale gen. Riedla, kap. Babicza z Budapesztu, konsula węg. dra Revicky'ego, reprezentantów rządu polskiego, honorowych oddziałów wojska polskiego i tłumów publiczności.

Ekshumowane zwłoki złożono w mauzoleum, na którem wmurowano płytę pamiątkową.

OBOWIĄZEK NOSZENIA BRONI PRZEZ OFICERÓW. Jak nam z Warszawy telefonują, od dnia wczorajszego obowiązuje w Warszawie oficerów noszenie broni bocznej.

NOWY KURS DOSZKOLENIA OFICERÓW. Jak nam z Warszawy telefonują, dnia 9 maja br. rozpocznie się w centralnej szkole zawodowej w Chełmnie 5-miesięczny kurs doszkolenia dla kapitanów oraz oficerów młodszych.

POR. HAUKE ZOSTAŁ ARESZTOWANY? Wedle doniesienia lwowskiej „Chwili" sjonistycznej, sąd wojskowy aresztował por. Wacława Haukego, który zastrzelił w pociągu Adolfa Linskera, za czynną zniewagę. Podobno por. Hauke ma być oskarżony o zabójstwo.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO NA TLE EROTYCZNEM W CZĘSTOCHOWIE. Z Częstochowy donoszą nam: Wczoraj rano urzędnik sejmiku częstochowskiego, Szelest, w przystępie silnego zdenerwowania strzelił sześciokrotnie do narzeczonej swojej Marji Strusińskiej, urzędniczki firmy „Rylski". Następnie Szelest skierował lufę rewolwerową w skroń i jednym strzałem popełnił samobójstwo. Ciężko ranną Strusińską przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Szelest dopuścił się szalonego czynu na tle nieporozumień pomiędzy nim a narzeczoną.

UJĘCIE DOMNIEMANEGO SPRAWCY KRADZIEŻY W KATEDRZE GNIEŹNIEŃSKIEJ. Jak nam z Katowic donoszą, policja aresztowała w Hucie Królewskiej niejakiego Majcherczyka, bez określonego zajęcia. Majcherczyk podejrzany jest o współudział w świętokradztwie, dokonanem ub. roku w katedrze gnieźnieńskiej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj wieczorem w jednym z domów przy ul. Jasnej na Pradze właścicielka mieszkania. R. Neumann, zo-

stawiła przez nieuwagę na gorącym piecyku metalową flaszkę z wodą. Po rozgrzaniu się wody flaszka pękła, raniąc ciężko odłamkami Neumannową. Jeden z odłamków uderzył w podstawę czaszki. Neumannowa walczy ze śmiercią.

MOST NA PRUCIE ZAGROŻONY. Z Kołomyi donoszą: Most na Prucie z powodu nadmiaru kry grozi zawaleniem.

ZASĄDZENIE REDAKTORA „SELAŃSKIEJ DOLI" NA 3 MIESIĄCE. Z Łucka donoszą: W sądzie łuckim odbyła się rozprawa przeciw redaktorowi „Selańskoj doli", Sergjuszowi Drobanowi, który w artykule odważył się na takie zdania: „dotąd nikomu i na myśl nie przychodziło, że tu będzie Polska", — lub „pies nauczyciela biega, a nie strzelają go dlatego, że polski". „Polska zagrabiała piędź po piędzi cudzej ziemi" itp. Oskarżonego bronił senator Karpińskij i Lew Hankewycz ze Lwowa. Trybunał zasądził Drobana na trzy miesiące więzienia.

OBŁĘD W NASTĘPSTWIE WALORYZACJI. Z Warszawy donoszą 15 bm.: Wczoraj w godzinach popołudniowych zdarzył się w I urzędzie skarbowym przy ul. Długiej smutny wypadek, będący symptomatycznym i aktualnym objawem naszych czasów. Oto jeden z urzędników, 45-letni Jan Giziński, zajęty sprawdzaniem wielkich kolumn cyfr zwaloryzowanych podatków, dostał nagłe pomieszania zmysłów. Początkowo chciał wyskoczyć oknem, potem zaczął rzucać się na kolegów, a zaprowadzony do naczelnika, nie poznał go i zaczął śpiewać. Nieszczęśliwego, który już poprzednio narzekał na szalony nawał pracy i prosił o translokację, karetka pogotowia odwiozła go do domu.

UROCZYSTOŚĆ MARCOWA W BUDAPESZCIE. Z Budapesztu telegrafują: Stronnictwo socjalno-demokratyczne urządziło tu wczoraj pamiątkową uroczystość marcową, w której brało udział 18.000 osób. Po uroczystości nastąpił pochód przez ulice miasta. Śpiewano Marsyljankę i wznoszono okrzyki: „Niech żyje Bela Kun", „niech żyje hr Michał Karoly". Konna policja rozprószyła demonstrantów.

ZMARLI:

— Bolesław Szukiewicz, em. kierownik sekcji buchalteryjnej Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie i dyrektor „Wisły" we Lwowie, umarł w Krakowie w 67 r. ż. Pogrzeb z kaplicy cmentarnej odbędzie się we środę 19 bm. o godz. 3 po poł.

— Szczepan Kurowski, jeden z założycieli P. P. S. w Krakowie, zmarł onegdaj.

— Stanisław Niemczynowski, kapitan z powstania 1863 r., uczestnik 30 bitew, jeden z założycieli „Gwiazdy" lwowskiej, b. poseł do parlamentu austrjackiego, zmarł we Lwowie w 83 roku życia.

Ś. p. Stan. Niemczynowski odgrywał swego czasu wybitną rolę w mieszczańskiem życiu m. Lwowa. Właściciel renomowanego zakładu krawieckiego, był jedną z kierujących osobistości politycznych sfer mieszczańskich i nadawał pewien kierunek polityce miejscowej.

ZGON ZASŁUŻONEGO URZĘDNIKA-OBYWATELA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o godz. 9 wieczorem zmarł w Warszawie dyrektor departamentu opłat w ministerstwie skarbu, Karol Loziński. W chwili powstania państwa polskiego śp. Loziński był sędzią Sądu najwyższego i na nalegania ówczesnego ministra skarbu Michalskiego przeszedł w r. 1921 do ministerstwa skarbu, na którem to stanowisku położył znaczne zasługi. Zmarły odznaczony został krzyżem komandorskim „Polski Odrodzonej".

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wznowiony po kilku latach „Kościuszko pod Racławicami" Wł. L. Anczyca, cieszy się wielkiem zainteresowaniem publiczności, wypełniającej każde przedstawienie tej sztuki. W obecnem wznowieniu taniec rosyjski w III akcie wykonuje znany baletmistrz p. Wojnar. „Kościuszko" grany będzie naprzemian z „Podatkiem majątkowym" A. Grzymały-Siedleckiego i „Kaligulą", którego ostatnie przedstawienie wypełniło salę do ostatniego miejsca.

Dzisiaj Dickensowski „Świerszcz za kominem".

W próbach oryginalna nowość włoskiego autora ze szkoły L. Pirandello — Rossa di San Secondo, nosząca tytuł dostosowany do niezwykłej treści: „Tyleż namiętności... w marjonetkach".

„JABŁUSZKO" PO RAZ OSTATNI. Dzisiaj we wtorek 18 bm. o godz. 8 wieczorem ukaże się po raz ostatni w „Bagateli" tryskająca dowcipem komedja Verneuila „Jabłuszko", niezrównana w wykonaniu wybitnych sił zespołu „Bagateli".

Po dzisiejszem przedstawieniu „Jabłuszko" schodzi na dłuższy czas z afisza.

„PRZYJACIÓŁKA PANA MINISTRA" W „BAGATELI". Najbliższa premjera w „Bagateli" „Przyjaciółka pana ministra" posiada tyle dowcipu, zarówno w doskonale skonstruowanej akcji, jak w kapitalnem postawieniu wszystkich bez wyjątku postaci, że sukces tej lekkiej, wesołej, aktualnej a przytem nie pozbawionej głębszego podkładu psychologicznego komedji, jest zapewniony.

Próby z tej nowości, której premjerę naznaczono na środę 19 bm., dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Turskiego. Główne role powierzono siłom tak wybitnym, jak pp. Wernicz, Ordyńska, Frenkiel, Kwiatkowski.

Z OPERETKI. „Katja tancerka" graną będzie we środę 19 bm.; we czwartek, 20 bm. „Frasquita". Zapowiedź sensacyjnej operetki L. Falla „Madame Pompadour" wzbudziła nadzwyczajne zaciekawienie publiczności.

XVIII PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę, 23 bm. Z powodu niemożności przybycia do Krakowa p. A. Dołżyckiego, dyrygować będzie znany u nas dyrygent Zdzisław Górzyński. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

RACHMANINOW, jeden z największych żyjących kompozytorów — posągowa postać w muzyce i w życiu — nie mogąc pogodzić się z bolszewizmem i jego hasłami, wyjechał z Rosji po wybuchu bolszewizmu. Obecnie żyje w Ameryce północnej, gdzie cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem nie tylko jako kompozytor, lecz również jako interpretator dzieł własnych. Niezwykła okazja zapoznania się z utworami tego genjalnego muzyka nadarza się w Krakowie dnia 20 bm., w którym to dniu powszechnie znany śpiewak p. Konstanty Kniaginin odśpiewa w wielkiej sali Starego Teatru wybrane pieśni wielkiego mistrza. — Bilety do nabycia u firmy Lipski, ul. Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 18 bm.: „Świerszcz za kominem".
Środa, 19 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Czwartek, 20 bm.: „Podatek majątkowy".
Piątek, 21 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek, 18 bm.: „Jabłuszko".
Środa, 19 bm.: „Przyjaciółka pana ministra".
Czwartek, 20 bm.: „Przyjaciółka pana ministra".
Piątek, 21 bm.: „Przyjaciółka pana ministra".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Wtorek, 18 bm.: „Trójka hultajska".
Środa, 19 bm.: „Katja tancerka".
Czwartek, 20 bm.: „Frasquita".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Przez krew...!"
KINO UCIECHA: „Jeden przeciw trzem".
KINO SZTUKA: „Krew na piasku".
KINO WANDA: „W noc poślubną".

JUBILEUSZ ROMANA ŻELAZOWSKIEGO. — Znakomity tragik polski, niezrównany odtwórca ról z repertuaru klasycznego, świetny reżyser i pedagog, Roman Żelazowski, obchodził w poniedziałek 17 bm. swój jubileusz 50-letniej pracy na scenie. Znany w całej Polsce, gdyż na najwybitniejszych scenach gościnnie lub stale jakiś czas bawił, jest Roman Żelazowski od lat paru współdyrektorem i filarem teatru poznańskiego, gdzie też obchodził wczoraj złote swe gody ze sceną i sztuką. Z racji tej otrzymał zasłużony jubilat zewsząd życzenia i gratulacje, a także i teatr krakowski oraz prezydjum miasta i komisja teatralna przesłały mu życzenia imieniem miasta, w którem rozpoczynał swą chlubną karjerę. Dyrekcja teatru im. Słowackiego przesłała jubilatowi wieniec oraz subskrybowała 1 medal pamiątkowy, jaki z tej racji bije poznański komitet obywatelski.

TELEGRAMY

Delegacja „Wyzwolenia" u premjera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Wczoraj o godz. 5 popołudniu prezydent ministrów Grabski przyjął **delegację „Wyzwolenia"**, pod przewodnictwem posła **Dąbskiego**, która przedstawiła premjerowi **szereg postulatów klubu.** Między innemi poruszono **sprawę polityki oszczędnościowej** nadzwyczajnego komisarza Moskalewskiego oraz związanej z tem sprawy reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych. Delegacja przypomniała również postulaty klubu, **dotyczące spraw służby wojskowej.**

Likwidacja centralnego komitetu pracowników państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Dnia 16 bm. nastąpiła **dobrowolna likwidacja centralnego komitetu pracowników państwowych.** Komitet, likwidując swą działalność, wyraził przytem przekonanie, że organizacje, które dotychczas wchodziły w skład komitetu, rozwijać będą i nadal skuteczną akcję w obronie interesów pracowników państwowych i znajdą nową formę instytucji centralnej dla porozumiewania się w zbiorowej akcji.

Rozbiórka soboru rosyjskiego w Lublinie

Lublin, 18 marca (AW). Odbyło się tutaj posiedzenie uroczyste Rady miejskiej z powodu przekazania **soboru rosyjskiego na Pl. Litewskim władzom wojskowym do rozbiórki.** Materjały z rozbiórki użyte będą na budowę **„Domu dla żołnierza polskiego".**

Warunki Poincarego co do ugody z Niemcami

Londyn, 18 marca (AW). Według doniesień „Daily Mail", Poincare oświadczył gotowość przyjęcia takiej kwoty reparacyjnej, która będzie odpowiadać **faktycznym szkodom wojennym, wyrządzonym Francji.** Dalej Poincare żąda, by **stwierdzono rozbrojenie Niemiec** i zaprowadzono dalszą kontrolę przez **Ligę Narodów,** zamiast przez dotychczasową wojskową komisję kontrolującą. Wreszcie domaga się zawarcia **angielsko-francusko-belgijskiego traktatu obronnego** ze zrzeczeniem się pisemnej konwencji wojskowej i **traktatów dla ochrony Czechosłowacji i Polski.**

Torowanie drogi do ugody pomiędzy Watykanem a Kwirynałem

Rzym, 18 marca (AW). Wychodząca w Turynie „Stampa" donosi z Rzymu, że dzisiaj rozpoczęła się tam **oficjalna konferencja kurji apostolskiej z upełnomocnionymi mężami Mussoliniego.** Konferencja ta obradowała nad **zakończeniem trwającego od 55 lat konfliktu między Watykanem a rządem włoskim.**

Anglicy rozbrajają Niemców

Kolonja, 18 marca (PAT). Angielski delegat wystosował do ludności **obszarów okupowanych przez Anglję** wezwanie, aby najpóźniej **do 31 marca wydali znajdującą się jeszcze w jej posiadaniu broń i amunicję,** zapowiadając surowe kary w razie niezastosowania się do tego nakazu.

Wyrok w sprawie głośnej bandy Monicza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 18 marca. Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą: Ogłoszony został wyrok sądu najwyższego sowieckiej republiki białoruskiej **w głośnej sprawie znanego bandyty Monicza.** Olbrzymi ten proces, w którym na ławie oskarżonych **zasiadło 57 osobników,** uzyskał w interpretacji sowieckiej charakter **procesu politycznego, skierowanego przeciwko Polsce.** Banda Monicza dokonała w październiku ub. r. napadu rabunkowego na pociąg pośpieszny, dążący z Polski do Moskwy i ograbiła jadących pociągiem kilku dyplomatów zagranicznych. Obecnie urzędowy organ sowiecki „Izwiestia" występuje **z ostrym atakiem przeciwko Polsce usiłując udowodnić, że Monicz dokonał tego napadu z namowy i przy pomocy władz polskich.** Zarzut ten opiera „Izwiestia" na tem, że banda Monicza obeszła się rzekomo grzecznie z konsulem polskim, jadącym w tym pociągu. Tymczasem stwierdzono, że **żaden polski konsul pociągiem tym nie jechał,** natomiast znajdującego się wśród podróżnych **polskiego attache wojskowego bandyci ograbili z gotówki.** Monicz i dwaj jego główni wspólnicy zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 19 marca: 1,800.000 Mkp.

Marka polska w dniu 18 marca

W Zurychu (w transakc.)	0·50—0·55	za miljon
W N. Jorku	1·05 dolara	za 10 mil.
W Gdańsku	0·60 0·61	za miljon
W Pradze	3·75—3·90	za miljon
W Londynie	39 000.000	za 1 funt

Kurs dolara:

W Krakowie	9 435 000—9,430 000
W Warszawie	9,350.000—9,300 000
W Katowicach	9.500.000
We Lwowie	9,400.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 18 marca.

Dolar	9,435.000—9,430,000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	—
Lir	—
Korona czeska	—
Frank franc.	—
N. Jork	9,400.000
Londyn	40,350.000—40,240.000
Zurych	1,624.000—1,623.000
Paryż	490.000
Medjolan	462.000
Wiedeń	133·50—133
Praga	271.800—271.500
Bruksella	—

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

18 marca 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2170—2125	2140—2175
Bank Hipoteczny I—VIII	—	2700
„ Małopolski	2300	2450
Ziem. Bank kred. I—IX	70 —725	700—775
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	500	—
Bank Komercjalny I—IV	500	—
Bank zw. sp. zar. I—X	23500	23500—2[illegible]
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1610—1620	1625—1700
Impex I—V	100	100
Pharma I—III	2375—2600	2550—2600
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	750	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	440	430—440
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV	46750—47250	47350—47150
Cegielski I—IX	675—2700	2825—2675
Parowozy I—III	1775—1800	1900—1850
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	30000
Trzebinia I—IV	2925—2950	3050—3000
Pocisk I—III	—	6100
Górka I—III	71000—71500	72500—71750
Siersza I—IV	22600—23000	23750—23600
Tepege I—IV	10500—11750	11000—10900
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2400—2450	2350—2450
Pokucie I	2100—2250	2100—2250
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	850
Strug I	6400—6450	6500
Syndykat koszyk. I—III	—	850—750
Tłuszcze Trzebinia I—II	16500—16750	16500—16300
Krakus I—VI	7600—7700	7900—7750
Chodorów I—V	22750—23000	23500—23400
Ćmielów I—II	3650—3675	3800—3700
Elektrow. Siersza I—IV	1400—1425	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	2625—2650	2725—2675
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	2500	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3575—3600	3700—3650
Chybie	47000—49750	48750—50000
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	2050—2100	2160—2150

Kraków, 18 marca.

Sytuacja bez zmiany. Papierami obracano dziś niewiele przy tendencji nadal słabej. Również na rynku dewizowym ruch mały. Nowy Jork cokolwiek słabiej, Paryż natomiast mocniejszy.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno 114—113½ mil., (100) 100 mil., Gazy wschodnie 101—102 mil., Len 5000—5100 tys., Węglówki 135—137 tys., Lokomotywy 2300—2400 tys., Nafta Krosno 2600 tys., Nobel 7100—7200 tys., Silezja 6 mil., Miljonówka 1800—1825 tys.

PIĘCIOLECIE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po rozpadnięciu się Austrji zawiązał się z inicjatywy krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej komitet dla utworzenia w Krakowie giełdy pieniężnej. Zorganizował ją adwokat dr Drohocki i już dnia 20 marca 1919 r. nastąpiło jej otwarcie. W ciągu 5 lat giełda krakowska rozwijała się stale i odgrywa ważną rolę na krakowskim rynku pieniężnym.

Pogrom polityki czeskiej na Słowaczyźnie i Rusi karpackiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 18 marca. **Wyniki ostatnich wyborów na Rusi Karpackiej przyniosły stronnictwom rządowej koalicji zupełną klęskę.** — Szczególnie zawiedli się **agrarjusze,** którzy do wyborów przywiązywali wielkie nadzieje i poczynili na nie wielkie wydatki finansowe. Znamiennem jest również to, że w stosunku do poprzednich wyborów gminnych **stracili przeszło 1.000 głosów.**

Wybory na Rusi Karpackiej w zestawieniu z niedawnemi wyborami **na Słowaczyźnie** wykazują wyraźnie, że **obecna polityka** rządu **czeskiego, tak na Słowaczyźnie jak i na Rusi Karpackiej skończyła się zupełnem niepowodzeniem.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 18 marca.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	395.000—389.500
Holandja	3,465.000—3,435.000
Londyn	40.150.000—39.850.000
New Jork	9,350,000—9.300.000
Paryż	475.000—467.500
Praga	269.750—263.750
Szwajcarja	1,615.000—1,695.000
Wiedeń	132·10—131
Włochy	399.750—396.000
Sztokholm	—
Bony złote	1,400.000
Frank złoty	1,800.000
Miljonówka	1,185.000—1,225.000
Pożyczka złota	15,000.000—15,100 000
Pożyczka dol.	5,645.000—5,615.000

Papiery dywidendowe

z dnia 18 marca 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	32500—31000
Bank Zw. Sp. Zar.	23000—22000—22500
Cegielski	2750—2675—2700
Parowozy	1900—1800
Rohn	2450—2400—2425
Starachowice	16500—16800—16750
Zieleniewski	—
Żyrardów	1750000—1725000—1740000
Haberbusch	29000—28000
Nafta Polska	2500—2400—2435
Spirytus	9750—10750
Chodorów	22000—21500—22500
Ćmielów	3700—3575
Nobel	7250
Bank Przem. Lwów	2100—2200—2100
Bank Małopolski	—
Trzebinia	3000
Ursus	5100
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 18 marca. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Rakszawa 95, Nafta 460, Browary lwowskie 2[illegible]6, Zieleniowski 338, Siersza górnicza 150, Goleszów 1950, Fanto 2700, Galicja 3600, Bank Małopolski 18, Warszawski Bank dyskontowy 250, Lwow-Czerniowce 280, Bank Hipoteczny 20, Schodnica 760, Silezja 61, Karpaty 382. Przy słabych obrotach tendencja zniżkowa.

Gdańsk, 18 marca. Tendencja silniejsza dla walut zachodnich. Parytet dolarowy 5·82—5·84, Londyn 19 biljonów, Warszawa 0·60—0·61.

Praga, 18 marca. Tendencja chwiejna. Po zwyżce walut zachodnich na wczorajszej pogiełdzie kursy naogół słabsze. Notują: Amsterdam 1317—1319, Berlin 7·90—8·19 za biljon. Bruksela 144·25—145·15, Zurych 614—616, Londyn 153·12—153·95, Medjolan 152·25—152·75, Nowy Jork 35·40—35·50, Paryż 176·50—176·75, Budapeszt 0·04.37—0·05.37, Warszawa 3·75—3·90, Wiedeń 0·04.93—0·05.13.

Zurych, 18 marca. Tendencja niejednolita. Dalsza zwyżka Paryża. Nowy Jork silny. Notują po otwarciu transakcyj: Amsterdam 214·25, Nowy Jork 579—579·50, Londyn 2481·50—2482, Paryż 28·20—28·80, Medjolan 2465, Praga 1671·25, Budapeszt 0·0085, Bukareszt 310, Belgrad 710, Sofja 415, Wiedeń 0·0081½, Kopenhaga 89·50, Sztokholm 152·50, Warszawa 0·50—0·55.

Zurych, 18 marca. (PAT) Zamknięcie giełdy: Holandja 214·25, Nowy Jork 580, Londyn 24·85, Paryż 29, Medjolan 24·60, Praga 16·71½, Budapeszt 0·0085, Bukareszt 3·05, Belgrad 7·10, Sofja 4·15, Wiedeń 0·0081½.

Nieoficjalnie notowano przekaz na Warszawę 0·00060—70, przekaz na Berlin 0·0129—131.

Paryż, 18 marca. Tendencja dla walut zagranicznych całej słaba. Kursy wahają się: Notują: Londyn 87—86·80, Nowy Jork 20·30—20·26, Bruksela 82·20—82·75, Medjolan 86·40, Zurych 349·45—346, Amsterdam 742, Praga 58·90, Wiedeń 0·031.10, Bukareszt 11·10.

Londyn, 18 marca. Notują: Nowy Jork 428·75—429, Paryż 87·50—86·95, Bruksela 107, Medjolan 101·37, Zurych 2481—2482, Amsterdam 11·55.75, Kopenhaga 27·72, Praga 148·50, Berlin 19 biljonów, Wiedeń 301.500, Warszawa 39.000.000.

Nowy Jork, 18 marca. Tendencja chwiejna. Londyn 428·50—429, Paryż 487·50—489·50—490, Medjolan 426, Amsterdam 3705, Zurych 1729, Berlin 0·22½, Praga 288·50, Wiedeń 0·14, Warszawa 0·001.05.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Konferencja w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Wczoraj odbyła się w prezydjum Rady ministrów konferencja w sprawie **projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** w której wzięli udział prez. min. Grabski, kier. min. pracy p. Simon, min. przemysłu Kiedroń oraz posłowie: ks. Styczyński (ZLN.), Rusinek (PSL.), Poniatowski (Wyzwolenie), Ważkiewicz i Chądzyński (NPR.), Chaciński i Puchałka (Ch. D.), Moraczewski i Żuławski (PPS.) na konferencję nie przybyli. Dyskusja dotyczyła art. 6 projektu ustawy, który w brzmieniu, ustalonem w drugiem czytaniu, bierze **za podstawę obliczenia wkładek zabezpieczeniowych oraz zasiłków faktyczne zarobki dla robotników.** Rząd dla zmniejszenia udziału skarbu państwa w akcji zabezpieczeniowej zaproponował **dwa sposoby załatwienia tej sprawy.**

Przedstawiciele stronnictw robotniczych oświadczyli, że przed zajęciem stanowiska wobec propozycyj rządu, muszą porozumieć się z kolegami.

Konferencja przedstawicieli wielkiego młynarstwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Dnia 12 bm. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie **przedstawicieli wielkiego młynarstwa** z całej Polski. Konferencja obradowała nad środkami, które mogłyby umożliwić **obniżenie cen mąki w stosunku do żyta.** Przedstawiciele młynarstwa zobowiązali się w terminie 6-tygodniowym przedstawić warunki, w których cena mąki mogłaby ulec poważnej zniżce.

Klęska pacyfistów angielskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 18 marca. Na ostatniem posiedzeniu Izby gmin pacyfistyczny odłam **partji robotniczej postawił wniosek, domagający się zredukowania wojska angielskiego do rozmiarów oddziału policyjnego, liczącego 11.000 ludzi.** Wniosek ten został przez parlament **odrzucony 357 głosami przeciw 13.** Następnie zabrał głos podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, który powiedział, że **rząd podejmie kroki, aby w porozumieniu z innemi państwami przeprowadzić równocześnie pewne rozbrojenie.**

Anglja a Liga Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 18 marca. „Daily News" donosi, że **Ramsay Mac Donald** zamierza **osobiście wziąć udział we wrześniowem zebraniu Ligi Narodów,** celem zamanifestowania przyjaznej polityki Anglji wobec Ligi.

Międzynarodowy kongres w sprawie komunikacji samochodowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 marca. Jak wiadomo, z początkiem maja odbędzie się w Detroit **międzynarodowy kongres w sprawie komunikacji samochodowej.** Do udziału w kongresie zaproszonych zostało 113 państw, między innemi także **i Polska.** Kongres będzie obradował nad sprawami rozszerzenia ruchu samochodowego oraz w sprawie rozwoju przemysłu samochodowego. Celem ustalenia udziału Polski w kongresie zorganizowano specjalny komitet, do którego weszli inż. Taylor, Quinto ze stowarzyszenia techników, pułkownik Zagórski z „Autoklubu", inż. Rybiński z min. spraw wewnętrznych, oraz inż. Ziębia z min. przemysłu i handlu.

Po zamknięciu kroniki

WALNE ZGROMADZENIE PODOFICERÓW REZERWY. Dnia 16 bm. odbyło się w Krakowie I Walne Zgromadzenie Związku podoficerów rezerwy Rzpltej Pol. w woj. krakowskiem pod przew. prez. sędziego dr Fr. Ziółkiewicza. Zgromadzenie witali przedstawiciele Zw. Legjonistów im. D. O. K. ref. Przysposobienia Wojsk. DOK. kap. Kurck, oficer instr. PKU. Kraków kap. Janecki, im. KOW. w Krakowie por. Tomaszewski, im. Zarz. Okr. Zw. Strzel. dr Zakrzewski, im. Zw. Inwalidów Woj. Rz. P. pp. Dacków i Widliński, im. Zw. oficerów rez. kap. rez. dr Szromba, im. Uniw. Lud. im. Adama Mickiewicza p. Kananówna, im. Zw. harcerstwa pol. kom. chorągwi krak. p. Bielec. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum i wybrano nowy z pp. dr Fr. Ziółkiewiczem jako prezesem, Miecz. Korwin-Mikuckim i Kar. Szafranem jako wiceprezesami, Stef. Langrodem jako sekretarzem, Julj. Jurczakiem jako skarbnikiem i Domagalskim, Dyrem, Olejakiem Kapusta, Różyckim, Br. Jurczakiem, Knapikiem, Musiałem, Dydakiem, Nidlińskim, Jaśniewiczem i Świadkowskim jako członkami zarządu i komisji rewiz. na r. 1924/5.

Zgromadzenie nadało jednomyślnie godność pierwszego honorowego członka Stow. marsz. Piłsudskiemu, wysyłając mu depeszę z wyrażeniem hołdu i czci; p. Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalono prosić o objęcie protektoratu nad Związkiem, nadano godność członków honorowych sen. Limanowskiemu, ks. biskupowi Bandurskiemu i „nieznanemu żołnierzowi", oddano hołd pamięci śp. prez. Narutowicza i śp. Wł. Tetmajera, jednomyślnie odparto zarzut ogłoszony w „Głosie Narodu", posądzający Zw. podof. rez. o zabarwienie polityczne i konspirację. Wkońcu zgłoszono akces do pracy Przysposobienia Wojskowego w okr. korpusu krakowskim oraz do pracy oświatowej Uniw. Lud. Pod adresem władz państwowych uchwalono żądanie przydzielenia Związkowi koncesji monopolowej w myśl dobrodziejstw dla b. wojskowych.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— Wzrost kosztów utrzymania w Krakowie za pierwszą połowę marca b. r. wyniósł 1·4%, podczas gdy w Warszawie skonstatowano zniżkę w wysokości 5·1%.

— Banki krakowskie pobierają obecnie w debecie wyżej 3% miesięcznie, a przyznają w kredycie 1%. Dolary z podkładem akcyj lub gwarancją bankową kosztują 4% miesięcznie. Tendencja stopy procentowej raczej zwyżkowa.

— Zapas walut obcych w P. K. K. P. wzrósł w pierwszej dekadzie marca o 1,300.000 dolarów i wynosi netto 17½ miljona dolarów.

— Wydatki państwowe w Polsce wynosiły w roku 1923 około 30 franków złotych na głowę, we Francji zaś 5 razy tyle, w Anglji 12 razy.

— Dalsze wpłaty na poczet II-giej zaliczki podatku majątkowego do **samych tylko kas skarbowych,** wyniosły w pierwszym tygodniu marca przeszło 8 miljonów franków złotych.

— Podania o wywoz trzody chlewnej należy wnosić do 31 marca. Opłaty wywozowe będą pobierane, a waluty muszą być przekazywane do P. K. K. P.

— Redukcja personalu kolejowego, projektowana przez komisarjat oszczędnościowy, ma dotyczyć 30.000 osób, co pozwoli zaoszczędzić 20 miljonów złotych. (Boimy się, że to tylko marzenie).

— Główne trudności w budżecie polskim widzi angielskie czasopismo „Economist" w taryfach kolejowych za niskich, i niższych o wiele od taryf w krajach ościennych a temsamem grożących budżetowi kolejowemu nieustannym deficytem.

— Centnar żyta w Berlinie kosztował w lutym o 80 centimów więcej niż w Warszawie, a chleb był w tejsamej cenie. W Polsce pośrednicy i paskarze zarabiają więcej, niż w Niemczech.

— Zadowolenie z powodu pożyczki 100 miljonów lirów złotych dla Polski wyrażają pisma włoskie.

— Podwyższenie taryfy kolejowej na Węgrzech o 50% ma nastąpić z końcem marca.

— Uporczywa pogłoska o zamiarze wycofania z obiegu pewnych not dolarowych niema, jak donoszą z Ameryki, najmniejszych podstaw.

Dodatkowy budżet na r. 1924

(Telefonem od własnego korespondenta).

(rb) Warszawa, 18 marca. Minister skarbu złożył w Sejmie projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1924 na łączną sumę 287 miljonów złotych. **W ten sposób cały budżet na r. 1924 będzie wykazywał w wydatkach 1.375 miljonów, a w dochodach 1.387 miljonów.** Największa podwyżka przeznaczoną jest dla wojska i wynosi 157 miljonów. W ten sposób **budżet wojskowy będzie wynosił razem 606 miljonów, czyli około 40% wszystkich wydatków.** Preliminarz ministerstwa oświaty podwyższa się o 75 miljonów, wskutek konieczności zatrzymania wydatków na szkolnictwo powszechne na etacie państwowym. Podwyżka wydatków osobowych we wszystkich częściach budżetu wskutek ustaw z dnia 9 września i 5 grudnia z. r., podnoszących zasadnicze uposażenie i uzależniających wynagrodzenie funkcjonarjuszy państwowych od wskaźnika kosztów utrzymania, wynosi 31 miljonów. Skutkiem bliskiego uchwalenia ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia podwyższono budżet ministerstwa pracy o 6 mil.

Pokrycie ma się znaleść w **podwyższeniu tej części podatku majątkowego,** która miała być ściągnięta w r. 1924 do 1/3 całego kontyngentu, wynoszącego, jak wiadomo, 1 miljard frk. zł., a więc do 333 miljonów złotych, czyli o 163 miljonów złotych. Dalej ma nastąpić podwyższenie podatku gruntowego o 100%, co da 35 miljonów złotych, oraz podatku przemysłowego (od patentów), co da 40 miljonow, wreszcie podwyższenie podatku dochodowego od uposażeń służbowych (6 miljonów). Wkońcu zastosowanie ustawy o podatku dochodowym na całym obszarze Rzeczypospolitej da 29 miljonów zwyżki.

Większe dochody z podwyżki opłat administracyjnych i taryf pocztowych w sumie 10 miljonów, oraz wzrost dochodów z monopolów państwowych o 8 miljonów zł. zrównoważą się z ubytkiem dochodu z podatku od węgla, wskutek obniżenia jego stopy.

Zmiana w wymiarze podatku dochowego na rok 1924 r.

(Telefonem od własnego korespondenta).

(rb) **Warszawa,** 18 marca. Minister skarbu podpisał wczoraj rozporządzenie, zmieniające dzielnik, który ma być zastosowanym przy przeliczeniu marek na franki złote dla ustalenia dochodu, osiągniętego w roku 1923, z 600.000 na 150.000. (Wiadomość o takich zamiarach rządu przyniosła „Nowa Reforma" pierwsza jeszcze przed tygodniem. Zmiana ta oznacza naogół 4-krotne podwyższenie podatku dochodowego. Od Red.).

Jak będzie przeprowadzoną podwyżka taryf kolejowych od 1 kwietnia b. r.?

(Telefonem od własnego korespondenta).

(rb) **Warszawa,** 18 marca. Podwyżka taryf kolejowych od dnia 1 kwietnia b. r. ma być przeprowadzoną w ten sposób, że wszystkie towary **będą przesunięte o jedną klasę w górę,** a tylko dla najdroższej klasy I będzie ustanowiony nowy, wyższy baren. Podwyżka ta ma dać 25 do 30% i ma być przeprowadzoną z uwzględnieniem szczególnych stosunków gospodarczych, a więc **chyba** także przy utrzymaniu w mocy zniżonych taryf eksportowych, które dla 10 różnych artykułów niedawno weszły w życie!

Wpłata na akcje Banku Polskiego na raty!

(Telefonem od własnego korespondenta).

(rb) **Warszawa,** 18 marca. Po ostatniej konferencji z reprezentantami sfer gospodarczych, która wykazała, że wskutek przesilenia przemysłowego oraz braku gotówki subskrypcja 60% akcyj Banku Polskiego nie mogłaby być **efektywnie** wpłaconą do dnia 31 b. r., minister skarbu zadecydował, że do dnia 31 marca b. r. można wpłacić 40%, a następnie przez 3 miesiące po 20%. Otwarcie Banku Polskiego przez to się nie opóźni, gdyż tymczasem za subskrybentów rząd wpłaci odpowiednią kwotę.

Anglja wierzy w sanację finansową Polski

W angielskiem czasopiśmie „The Economist" ukazał się obszerny artykuł, poświęcony polskiej reformie finansowej.

Autor ocenia dodatnio obecną sytuację finansową Polski. Charakteryzuje on ministra Grabskiego jako „człowieka wielkiej erudycji, bezwzględnej uczciwości i nieugiętej wytrwałości, który, jakkolwiek krytykowany, jako profesor, wytworzył nastrój zaufania".

Zagraniczny bilans handlowy Polski jest zdrowy. Dalej autor charakteryzuje wydatki państwa polskiego, jako bardzo nieznaczne.

Autor — jak widać — dobrze obeznany ze stanem naszych finansów, wskazuje na potrzebę obciążenia w celach sanacji skarbu w wyższym stopniu ludności i zaznacza, iż trudności w budżecie sprowadzić może tylko deficyt kolei wobec tego, iż obecna taryfa stanowi połowę albo dwie trzecie taryfy kolejowej, w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji, oraz Polsce przedwojennej. Wkońcu autor zaprzecza, jakoby głównem źródłem trudności finansowych Polski, jak to mylnie mniemają w Anglji, była armja polska. Liczebność bowiem armji w stanie 240.000 ludzi przy granicach lądowych, dług. 3.200 klm nie wydaje się odpowiednią i ewentualnego niebezpieczeństwa Polsce bagatelizować nie wolno.

Artykuł kończy się słowami: „Wydaje się, iż problemat budżetowy leży w granicach możliwości. Szybkie wyniki uzyskać można na drodze oszczędności, niezbędnym jednak warunkiem powodzenia jest podwyższenie dochodów rządowych, muszą one jednak być szybkie i stałe".

Węgiel kamienny i brunatny

(rom) Od czasu okupacji Zagłębia Ruhry i związanych z tem bezpośrednio trudności w dostawach węgla kamiennego, udało się węglowi brunatnemu wyprzeć go z jego wyłącznych dotychczas miejsc zbytu. Obecne zużycie węgla brunatnego podwoiło się w stosunku do zużycia węgla brunatnego przed wojną. Znalazł on zastosowanie w niektórych gałęziach przemysłu, poza tem, jako środek opałowy, a próby opalania lokomotyw węglem brunatnym uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Jedyna zła strona węgla brunatnego przy opalaniu lokomotyw, którą jest nadmiernie duże wyrzucanie iskier, zostanie usunięte w najbliższym czasie, gdyż Towarzystwa węglowe ogłosiły konkurs na wynalezienie praktycznego „chwytacza iskier".

U nas w kraju również mamy duże pokłady węgla brunatnego, nieraz zupełnie niewyzyskane. — Należałoby się zastanowić, czy niejednokrotnie nie byłoby z korzyścią dla gospodarstwa społecznego zastąpienie tak u nas drogiego węgla kamiennego przez tańszy węgiel brunatny. Odpowiednie obniżenie frachtów za przewóz węgla brunatnego, co właśnie projektują Niemcy, umożliwiłoby w szerszej mierze korzystanie z tego źródła energji.

Kronika ekonomiczna

O USTALENIE PODSTAWY W[illegible] I ZASIŁKÓW UBEZPIECZENIOWYCH. Wczoraj odbyła się konferencja prezesa ministrów Grabskiego z przedstawicielami stronnictw sejmowych, w sprawie projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przedmiotem dyskusji był artykuł 6 projektu, a to dlatego, że zawiera zasadę, iż wkładki ubezpieczeniowe i zasiłki mają być wypłacone wedle faktycznych a nie przeciętnych zarobków robotników ukwalifikowanych.

Z uwagi, że w ten sposób sformułowana zasada mogłaby nadwyrężyć równowagę budżetu, prezes ministrów przedstawił alternatywę: albo obliczenie zarobków odbywa się według trzech kategoryj, z których najniższa odpowiada przeciętnej zarobków robotników nieukwalifikowanych, druga kategorja wynosi natomiast 150, a trzecia 200 procent tego zarobku,

albo też, iż wkładki i zasiłki ubezpieczeniowe będą obliczane według faktycznych zarobków, o ile one nie przekroczą dwukrotnego zarobku robotnika nieukwalifikowanego.

Propozycje te mają stanowić przedmiot rozważań.

(b) **WARTOŚĆ OBIEGU BANKNOTÓW** w Polsce 31 grudnia z. r. stanowiła 102 miljonów franków złotych, a więc na głowę 4 fr. zł., zaś 1 marca b. r. 307 miljonów franków złotych, czyli 12 fr. zł. na głowę. (W Czecho-Słowacji wypada obecnie około 90 franków złotych na głowę).

KRYZYS W PRZEMYŚLE BIELSKIM. Przed kilku dniami fabrykanci bielscy wystąpili z propozycją o obniżenie zarobków o 30 do 50 procent. Robotnicy propozycji nie przyjęli. Zarządzono tajne głosowanie, w którem większość opowiedziała się za strajkiem. Strajk wybuchł już w fabryce wyrobów emaljowanych Deutscha.

(b) **PRZECIWKO PODWYŻCE OPŁAT PASZPORTOWYCH** wystąpił Związek Izb handlowo-przemysłowych w Poznańskiem i na Pomorzu do ministra spraw wewnętrznych z memorjałem, motywując to tem, że podobne koszty paszportu zagranicznego wręcz uniemożliwiają obrót handlowy z zagranicą.

(b) **POZOSTAJĄCE POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM „ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I FABRYKA KOS W NOWEJ WILEJCE"** mają być odstąpione prywatnym przemysłowcom. W tym celu tworzy się polsko-holenderska spółka akcyjna, którą w Polsce finansować będzie Bank Dyskontowy warszawski.

OGÓLNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW. Dnia 20 marca b. r. odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej o godzinie 6-tej wieczorem ogólne posiedzenie przemysłowców w sprawie kredytów przemysłowych, oraz subskrypcji na Bank Polski. Goście mile widziani.

(rom) **POLSKI ZWIĄZEK KAPELUSZNICZY** zmienił dotychczasowe ceny markowe na złote polskie. Według nowego wykazu cen, zagraniczne kapelusze z weluru kosztują 26 do 27 złoych. Kapelusze filcowe Habig 27'10 złotych. Pless 24 złp. Borsalino 26'25 złp., miękki filcowy Habig 25'55 złp., tani filcowy kapelusz 15'55 złp., najtańszy, wełniany kapelusz 6'70 złp., najdroższy 13'60 złp. Produkty krajowe: miękki kapelusz filcowy 17'85 złp., sztywny 19'35 złp., wełniane kapelusze sztywne 10'50 do 7'06 złp.

(rb) **FRACHT EKSPORTOWY NA DRZEWO Z SIEDLECKIEGO I BIAŁOSTOCKIEGO kalkuluje się na Królewiec** o kilka szylingów na metrze sześciennym **taniej, niż na Gdańsk.**

(b) **„CHŁODNICTWO POLSKIE"** otrzymało od komitetu ekonomicznego Rady ministrów zezwolenie na wywóz 4.800.000 klg wędlin za granicę pod warunkiem, iż zobowiąże się dostarczenia tłuszczów i wędlin na rzecz rynku wewnętrznego. Gdy jednak na konferencji w komisarjacie zwalczania drożyzny przedstawiciele spożywców oświadczyli, iż reflektują na tłuszcze i słoninę, żądają jednak kredytu, chłodnictwo odpowiedziało odmownie, ze względu na trudności rynku pieniężnego.

(b) **GDAŃSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE.** Dnia 13 bm. utworzyło się w Gdańsku Towarzystwo akcyjne pod nazwą: Gdańskie Targi Międzynarodowe z kapitałem zakładowym 100 tysięcy guldenów gdańskich. Założycielami są: kupiectwo gdańskie, oraz dyrektor banku Kwilecki, Potocki i Spółka, dr Kierski. Celem Towarzystwa jest urządzanie jarmarków i wystaw wszelkiego rodzaju, dalej obejmowanie przedstawicielstw jarmarków, odbywających się gdzieindziej. W nowem Towarzystwie uczestnicy Senat gdański, gmina m. Gdańska i Izba handlowa, każda z tych instytucyj z kwotą 5.000 guldenów. Rada nadzorcza Towarzystwa postanowiła urządzić w Gdańsku w roku bieżącym targi w dniach od 3 do 5 sierpnia.

TARG DUESSELDORFSKI. W czasie od 30 marca do 1 kwietnia b. r. odbędzie się w Düsseldorfie targ „Düsseldorfer-Musterschau 1924", na którym reprezentowane będą działy: tekstylny, skórzany, galanteryjny, perfumerja, obuwniczy, papierniczy oraz spożywczy. Prospekt do przejrzenia w Izbie handlowej i przemysłowej.

(b) **ZDOLNOŚĆ KONKURENCYJNA POLSKIEGO WĘGLA W AUSTRJI.** W ostatnich czasach węgiel angielski, wysłany drogą na Triest, kalkulował się w Austrji taniej, niż węgiel górnośląski z powodu obniżonej taryfy kolejowej na kolejach włoskich. Taryfy te były niższe o 10 procent na całej przestrzeni, niż taryfy dla węgla górnośląskiego przez obszar czeski od granicy polskiej do Bratislawy.

Obecnie zniżka taryfy czeskiej o blisko 100 koron na wagonie, oraz nowa zniżka cen węgla górnośląskiego o 15 procent znowu ułatwią nam konkurencję.

(b) **ZWYŻKA CEN KAWY NA RYNKU ŚWIATOWYM** wywołana jest: 1) nieurodzajem w Brazylji, spowodowanym przez silne burze; 2) obostrzeniem prohibicji alkoholu w Ameryce, która przyczyniła się do znacznego zwiększenia się zapotrzebowania kawy w Stanach Zjednoczonych; 3) powrotem na rynek Niemiec, których sytuacja finansowa poprawiła się i które od stycznia wznowiły nabywanie większej ilości kawy, oraz 4) rewolucją w Meksyku. **Tendencję zwyżkową cen herbaty** importerzy tłomaczą dążeniem do osiągnięcia równi przedwojennej.

(rom) **OBOSTRZENIA DLA BANKÓW Z CZECHACH** wprowadzono. W szczególności państwo ma prawo żądać od instytucyj bankowych oddawanie sobie (po kursie dnia) wszelkich zapasów walut tak z nostra jak i z rachunków prywatnych klientów.

Spółki akcyjne powiększające kapitał

Cukrownia „Dobre" — o mkp. 300 miljonów czyli do mkp. 4.500 miljonów drogą nowej III-ciej emisji 120 tysięcy sztuk akcyj po mkp. 2.500 wartości nominalnej. Akcje III emisji będą wydawane bezpłatnie. Podział za 270 sztuk akcyj I i II emisyj 20 akcyj nowych III-ciej emisji.

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze — o mkp. 7.075 miljonów czyli do mkp. 7.782 miljonów, drogą przelania do kapitału zakładowego nadwyżki powstałej z przewalutowania książkowej wartości majątku. Podział na jedną dawną, dziesięć nowych po mkp. 500 wart. nom., za zwrotem kosztów sporządzenia akcji.

„Krakus" zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych — o mkp. 152,010 000 czyli do mkp. 252,280.000 drogą VIII emisji 543 tysiące akcyj po mkp. 280 wart. nom. Podział na jednę dawną, jednę nową po cenie emisyjnej złp. 0·50.

„Gródek" Sp. akc. terenowo budowlana — o mkp. 25 miljonów czyli do mkp. 275 miljonów drogą VI emisji 25 tysięcy sztuk akcyj po mkp. 1.000 wart. nom. Podział na dziesięć akcyj dawnych emisyj — jedna nowa po cenie emisyjnej złp. 1.

Tow. akc. Zakładów Żyrardowskich Hiellego i Dittricha — o mkp. 388,800.000 czyli do mkp. 408,240.000 drogą II emisji 720 tysięcy sztuk akcji po mkp. 540 wart. nom. Podział na jedną dawną, dwadzieścia nowych po cenie emisyjnej złp. 2.

Zrzeszenie dla handlu ze Wschodem — o mkp. 200 miljonów czyli do mkp. 250 miljonów drogą II emisji 4 tys. sztuk akcji po mkp. 50 tysięcy wart. nom. Podział na jedną dawną — cztery nowe po cenie emisyjnej złp. 0·5[illegible].

„Żelatyna" fabryka żelatyny i kleju — o mkp. 45,854.100 czyli do mkp. 106,992.900 drogą VII emisji 159.830 sztuk akcyj po mkp. 270 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji służy właścicielom poprzednich emisji w stosunku do ilości posiadanych akcyj po cenie emisyjnej złp. 0·05.

„Kilim Polski", Zakłady Przemysłowo-Handlowe — o mkp. 60 miljonów, czyli do mkp. 120 miljonów, drogą III emisji 60 tysięcy sztuk akcyj po mkp. 1.000 wartości nom. Podział na jednę dawną — jedna nowa po cenie emisyjnej mkp. 17.500.

„Starachowice" — o mkp. [illegible]30,000.000, czyli do mkp. 1.980.000.000, drogą VIII emisji 660.000 sztuk akcyj po mkp. 500 wart. nom. Podział na 5 dawnych — jedna nowa po cenie emisyjnej złp. 1·40.

Spółki nowopowstające

Gazownia w Częstochowie. Siedziba w Częstochowie kap. zakł. złp. 40.000 podzielony na 4000 akcyj po złp. 10 wart. nom. Założyciele: Polskie Towarzystwo gazownicze, Polski Bank kresowy, Bank Zjednoczonych Ziem polskich, Antoni Januszewski, Jan Langner, inż. Edward Mianowski.

Len kresowy. Siedziba w Warszawie. Kap. zakł. złp. 25 tys., podzielony na 2500 akcyj po złp. 10 wart. nom. Założyciele: Olgierd Gordziałkowski, Ignacy Witkiewicz, Hieronim Mohl, Stanisław W[illegible]owicz, Edmund Iwaszkiewicz, Konrad Niedźwiecki, Stanisław Antecki.

„Robinson Andersen L. Co, Aktienselskab". Siedziba Frederiksberg. Firma winna używać nazwy: „Duńska Spółka Akcyjna — Robinson, Andersen et Co., Tow. akc." Zezwolono na działalność w państwie polskiem z siedzibą w Warszawie. Kapitał przeznaczony na działalność w Polsce mkp. 1.500 miljonów.

Société Anonyme de l'Industrie Textile z siedzibą w Paryżu. Firma winna używać w Polsce nazwy: „Francuska Spółka Akcyjna — Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Włókienniczego", siedziba w Łodzi. Kapitał przeznaczony na działalność w państwie polskiem fr. fr. 5 miljonów.

Spółka akcyjna dla Eksploatacji Lasów i Tartaków Parowych, przedtem P. i C. Goetz i Ska, siedziba w Bukareszcie, winna używać w Polsce firmy: „Rumuńska Ska Akc. dla Eksploatacji Lasów i Tartaków Parowych, potem P. i C. Goetz i Ska, z siedzibą w Kutach. Na działalność w państwie polskiem przeznaczono jeden miljon lei.

Terminy subskrypcji Spółek akcyjnych

27 marca:

„Bracia Biskupscy", fabryka maszyn i odlewnia. Wpłaty przyjmuje: Dyrekcja Spółki w Kołomyi i kancelarja dra Dręgiewicza, **Lwów, Halicka 21.**

28 marca:

„Pocisk", zakłady amunicyjne. Wpłaty przyjmują: Polski Bank Przemysłowy, Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Kredytowy w Warszawie, Bank Małopolski, Polski Bank Handlowy i Bank Przemysłowców w Poznaniu oraz wszystkie oddziały tychże i biuro Zarządu w Warszawie, Przejazd 5.

31 marca:

„Azot". Zgłoszenia przyjmują: Bank Małopolski w Krakowie i Warszawie, Polski Bank Krajowy we Lwowie i Dyrekcja firmy „Azot" w Jaworznie.

„Wojciechowo", fabryka krochmalu. Wpłaty przyjmuje: Polski Bank Krajowy, oddział w Poznaniu.

Powszechny Bank Związkowy. Zgłoszenia przyjmują: Powszechny Bank Związkowy we Lwowie i oddziały tegoż, oraz Wiedeński Bank Związkowy w Wiedniu.

Rozmaitości

RĘKOPIS Z IX WIEKU. Antykwarz monachijski Rosenthal, zrobił interesujące odkrycie. Za okładkę pewnego rękopisu muzycznego z roku 1580 służyła karta pergaminowa, zapisana po obu stronach, na którą dotąd nie zwracano uwagi. Obecnie po jej odczytaniu ustalono, że pochodzi gdzieś z roku 850, t. j. okresu rządów Karola Łysego i jest częścią dzieła p. t. „Expositio in Leviticum", które napisał Rabanus Maurus. Rękopis pochodzi prawdopodobnie z klasztoru we Fuldzie, gdzie Rabanus Maurus był przez lat 20 opatem. Umarł on w roku 856, jako arcybiskup Medjolanu. Zabytek ten ma wielką donioslość paleograficzną.

PRACUJĄCA MĘŻATKA. Ciężkie czasy obecne powodują fakt, że kobieta, wychodząca dziś zamąż, coraz częściej, obok zawodu gospodyni domu, który uważa za zajęcie uboczne, poświęca się innej pracy zarobkowej. Statystyka angielska, która się właśnie ukazała, wykazuje, że dziesiąta część angielskich mężatek zarobkuje samodzielnie. W ostatnich latach liczba ich nietylko w Anglji, lecz również i w innych krajach wzrasta stalo, zwłaszcza w rocznikach młodszych. Coraz większa liczba dziewcząt, wychodzących zamąż, zatrzymuje dawny swój zawód, by choć w pierwszych latach małżeńskiego pożycia stworzyć trwalszą podstawę materjaną gospodarstwa domowego.

NAJSTARSZA KOBIETA W NIEMCZECH. — W ostatnich dniach obchodziła Anna Bouhus w Ditzum swój setny drugi dzień urodzin. Jest to najtarsza kobieta w Niemczech. Wdowa po rybaku, matka dziesięciorga dzieci, po śmierci męża sama była podporą rodziny do późnej starości, ciesząc się doskonałem zdrowiem i wytrzymałością fizyczną do ostatnich dni. Interesuje się żywo wszystkiemi zjawiskami życia publicznego i podczas uroczystości swej pamiętała o każdym gościu.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.